

BIULETYN INFORMACYJNY

Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie



BIULETYN INFORMACYJNY

Numer 1
styczeń–marzec 2020

Materiały zebrała i opracowała: Karolina Kolary

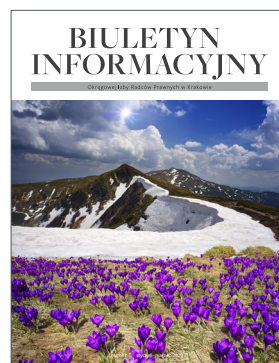
Skład komputerowy:
Oficyna Wydawnicza Pegaz | www.epegaz.pl

Nakład: 4100 egzemplarzy

ISSN: 2544-7335

W NUMERZE:

Słowo od Dziekana	1
Wydarzenia	5
W teorii i w praktyce	17
Kultura, sport i rekreacja	24
Daleko i blisko	28
Ludzie z pasją	31
Strona aplikanta	33
Strona seniora	39
Rozmaitości	40



Wykaz autorów zdjęć i ilustracji

Depositphotos: panaramka.net (okładka); Tomasz Dziedzic (s. 24–27); Magdalena Frańczuk (s. 15, 16); Piotr Gilarski (s. 36, 37); Anna Jasielska-Papierkowska (s. 14); Andrzej Kadzik (s. 6, 8, 18); Łukasz Kamiński (s. 23); Paweł Krewniak / OIRP Kraków (s. 34, 39, 48); Ewa Miszczyk-Wróbel et consortes (s. 41); Pexels.com: Alena Koval (s. 4); Danuta Rebeta (s. 6); Andrzej Stawiński / Wolters Kluwer (s. 31, 32); Dariusz Twardosz (s. 48); Marzena Tyl (s. 14); Bogumił Wielgosz (s. 14); Joanna Żurek-Krupka (s. 28–30);

Słowo od Dziekana



RADCA PRAWNY DR **MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI**

Dziekan Rady OIRP w Krakowie

Rok 2020 przywitaliśmy 003 balem karnawałowym „Casino Legal” na Zamku Królewskim w Niepołomicach. Prawie trzystu uczestników balu bawiło się wspólnie do rana w świetnej atmosferze, nawiązującej stylizacją do klimatu filmów o Jamesie Bondzie. Zapytają Państwo – o czym ja piszę? W chwili gdy wymiar sprawiedliwości znalazł się w sytuacji dziejowego przełomu, gdy przeciwnicy i zwolennicy reformy zwierają szyki i zbroją się w argumenty, gdy sytuacja staje się w sposób oczywisty coraz bardziej dramatyczna, ja piszę o zabawie? Tak. Bo ten bal był znamienny i symboliczny pod wieloma względami.

11 stycznia 2020 r. na balu samorządowym spotkali się przedstawiciele naszej wspólnoty. Ci, którzy w ostatniej chwili dotarli z dworca, wracając z Marszu Tysiąca Tóg i poświęcili wolną sobotę, aby wyrazić swój sprzeciw wobec proponowanej reformy; ci, którzy z zadowoleniem przyjęli inicjatywę wspólnego wyjazdu adwokacko-radcowskim Autokarem Wolności – z tymi, którzy w marszu nigdy nie wzięliby udziału, a mnie potępiali za zorganizowanie wspomnianego Autokaru. Spotkali się ci, którzy wrzucali hojne datki do puszek Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i brali udział w licytacji na rzecz WOŚP – z tymi, którzy być może chętniej wspierają inne inicjatywy. Spotkali się ci, którzy następnego dnia wybierali się na spotkanie opłatkowe do Arcybiskupa – z tymi, którzy ani do żadnego biskupa, ani do kościoła nie chodzą, a nawet krytykują zamieszczanie informacji o takich wydarzeniach na stronach WWW i fb naszej Izby. Spotkali się i wspólnie bawili, rozmawiając z szacunkiem na wszystkie tematy. Ta wspólnota, wzajemna akceptacja i szacunek są najwyższą wartością naszego samorządu,

którą powinniśmy za wszelką cenę chronić i pielęgnować. Nie dajmy się podzielić.

Nasz bal był trzecim już balem, kontynuacją tradycji zainicjowanej w tej kadencji władz samorządowych. Pierwszy, nieśmiało, na sto osób, zorganizowaliśmy w Jamie Michalika. Drugi, zachęceni dobrymi opiniami po pierwszym – na dwieście osób w Feniksie. A trzeci, z rozmachem, na trzysta osób na Zamku w Niepołomicach. Prawie trzysta osób – a wielu wpisanym na listę rezerwową musieliśmy odmówić. To jest właśnie realizowana przez nas praca nad wzmocnieniem poczucia wspólnoty, systematyczna budowa pozytywnego wizerunku i dobrych relacji. W tej kadencji bardzo wiele tego wysiłku poświęciliśmy na realizację inicjatyw podejmowanych w ramach triady Promocja–Integracja–Edukacja, o czym obszernie pisałem we wstępie do poprzedniego „Biuletynu”.

Niestety, w tym miejscu muszę przyznać, że po raz pierwszy od czterech lat nie odbędzie się bal aplikantów trzeciego roku, kończących aplikację i przystępujących w marcu do egzaminu radcowskiego. Czy to znak czasów: ów zanik poczucia wspólnoty i potrzeby pielęgnowania jej wśród aplikantów, czy też wina leży po stronie Izby – nie wiem. Trzeba się zastanowić, jakie podjąć działania. Dbając o integrację i przyszłość naszego samorządu, musimy dbać o aplikantów; to właśnie oni są jego przyszłością. Wysoki poziom szkolenia i obiektywna ocena to podstawa, ale to za mało, by aplikanci mogli czuć się częścią samorządu i widzieć korzyści wynikające z przynależności do naszej wspólnoty zawodowej. Przede wszystkim aplikanci nie mogą naszej Izby, pionu aplikacji i wykładów postrzegać jako elementu opresyjnego. Z mocy naszej ustawy wspólnotę samorządową tworzą radcowie

prawni oraz aplikanci radcowscy nienoszący jeszcze togi i wszyscy mamy prawo do udziału w życiu samorządu i do wypowiedzania się o sprawach dla nas istotnych.

Wszyscy członkowie naszej wspólnoty mają też prawo współdecydowania o naszym budżecie i wydatkach samorządu. Pośrednio to prawo realizowane jest przez delegatów uchwalających budżet na Zgromadzeniu. Niezależnie od tego chciałem jednak również zachęcić nasze Koleżanki i Kolegów, aby współuczestniczyli w projektowaniu naszego budżetu na ten rok, ogłaszając w listopadzie ubiegłego roku, wzorem budżetu obywatelskiego, nabór projektów do realizacji. W odpowiedzi na założoną w tym celu skrzynkę mailową budzet2020@oirp.krakow.pl wpłynęło 1 (słownie: jedno) zgłoszenie. Gdyby nie to jedno, pomyślałbym, że skrzynka nie działała. A tak – nie wiem, co myśleć. Czy przyjąć postawę optymistyczną (trochę samochwalczą) – realizujemy tyle nowatorskich i atrakcyjnych inicjatyw, że trudno wymyślić coś nowego, czy może jednak pesymistyczną – nasze Koleżanki i Koledzy mają na samorząd wyj...ątkowo obojętne spojrzenie. Zapewne prawda leży gdzieś pośrodku, co dla mnie oznacza, że nie możemy ustawać w podejmowaniu nowych inicjatyw, ale też ciągle powinniśmy wsłuchiwać się w głos samorządu oraz opinie naszych Koleżanek i Kolegów.

Perykles, ateński mąż stanu, powiedział: „To, że nie interesujesz się polityką, nie oznacza, że polityka nie zainteresuje się tobą”. Zainteresuje się. Tobą. Mną. Nami. Już się interesuje. Bo nie można rozsądnie twierdzić, że wprowadzana przez obóz rządzący reforma wymiaru sprawiedliwości nie dotyczy radców prawnych. Że to sprawa sędziów. To sprawa wspólna, także nasza, bo dotyczy podstaw wymiaru sprawiedliwości, którego jesteśmy częścią. To sprawa istoty wymiaru sprawiedliwości, fundamentów demokratycznego państwa. Więc nie ignorujcie jej Państwo. Dotyczy także nas. Wielkim wyzwaniem i testem dla każdego z radców prawnych, dla każdego z nas, będzie postawa, jaką przyjmiemy wobec reformy wymiaru sprawiedliwości i działań podejmowanych w związku z nią przez zwolenników i przeciwników wprowadzanych zmian. Ja za swoją postawę zostałem już skrytykowany zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników tych zmian. Przez zwolenników – za zainicjowane i zredagowane wspólnie przeze mnie i Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej, mecenasa Pawła Gierasa wspólne stanowisko prezydium Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie oraz Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, wyrażające jednoznaczny sprzeciw wobec projektu zmian – Prawa o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie

Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, opublikowanego w nocy z 12 na 13 grudnia 2019 roku. W stanowisku tym wyraziliśmy dezaprobatę wobec treści tych zmian i sposobu ich wprowadzania, a także przekonanie, iż zasługującym na potępienie celem zawartych w projekcie represyjnych i dyscyplinujących zapisów jest pełne podporządkowanie sądów władzy politycznej. Przeciwnicy zmian wytknęli mi z kolei, że nie biorę czynnego udziału w organizowanych wiecach i protestach oraz nie zabieram na nich głosu. Muszę zatem wyjaśnić motywy swojego działania.

Za jak najbardziej zasadne uznałem zajęcie stanowiska w sprawie proponowanego projektu ustawy, o którym wyżej mowa. Akt ten wzbudził mój sprzeciw trybem wprowadzenia i treścią. A właściwie niedookreśloną treścią. Wstęp do „Biuletynu” nie umożliwia wszechstronnej, dogłębnej analizy, ale dla przykładu – taki właśnie, niedookreślony charakter, ma jedna z wprowadzanych przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów – „działania o charakterze politycznym” (proponowana treść art. 107 § 1 pkt 4 p.u.s.p.). Brak przy tym definicji legalnej tego pojęcia, a przecież w ujęciu politologicznym, w najszerszym tego słowa znaczeniu „polityka jest sztuką takiego urzędnika rzeczywistości społecznej, aby każdy człowiek mógł jak najpełniej i jak najszybciej się rozwijać, respektując prawa i obowiązki innych osób. Każdy człowiek, jako istota rozumna i wolna, a w związku z tym odpowiedzialna, ma prawo i obowiązek uczestniczyć w tym zadaniu” (bp Piotr Jarecki). W takim ujęciu działaniem politycznym jest choćby korzystanie z czynnego prawa wyborczego. Czyli, według proponowanych przepisów, sędzia mógłby być ścigany za wrzucenie swojego głosu do urny wyborczej w czasie wyborów powszechnych. Pełna dowolność, brak określoności czynu zabronionego, kaprys rzecznika dyscyplinarnego. Niektórzy mogą powiedzieć, że za bardzo sprowadzam te twierdzenia do absurdu, że przecież to niemożliwe. Wszystko jest możliwe. *Все возможно от того, кто применяет закон.* Zwolennikom wprowadzanych zmian proponuję chwilę refleksji za zasłoną niewiedzy Rawlsa i próbę odpowiedzi na pytanie – czy wprowadzane zmiany witaliby równie entuzjastycznie, nie wiedząc, jakie ugrupowane polityczne je wprowadza i będzie stosować? Odpowiedź negatywna dyskwalifikuje wprowadzane zmiany z punktu widzenia oceny jurydycznej.

Odpowiadając natomiast na zarzut przeciwników zmian, że nie uczestniczę w wiecach i protestach muszę

wyjaśnić, iż – nie odbierając nikomu prawa do manifestowania swoich poglądów i demonstrowania w ten sposób sprzeciwu wobec zmian – wybieram wyważoną formę merytorycznych stanowisk i rozmów; wybieram udział w takich wydarzeniach, jak choćby współorganizowana w styczniu przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego i naszą Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie konferencja „Władza sądownicza w Polsce – aktualne problemy”, która była okazją do przedstawienia argumentów w sporze o reformę wymiaru sprawiedliwości. Sporze, który ciągle jeszcze, mam nadzieję, można rozstrzygnąć siłą argumentu, a nie argumentem siły. Pamiętajmy bowiem, że „czytelny trójpodział władzy jest podstawą zdrowych relacji społecznych i stanowi gwarancję sprawiedliwości, dlatego nawet konieczne reformy powinny być przeprowadzane tak, by go nie naruszać” (tym razem – bp Damian Muskus OFM).

Merytoryczne dyskusje powinny iść w parze z edukacją skierowaną na zewnątrz, która w mojej ocenie jest niezbędna. Pamiętajmy, że nie każdy dysponuje wiedzą prawniczą pozwalającą w pełni zrozumieć charakter i konsekwencje wprowadzanych zmian. Nie każdy rozumie istotę i powagę problemu. Konieczna jest edukacja, wyjaśnienie w przystępny sposób, o co chodzi – bez tego obrona „wolnych sądów” będzie rozumiana, taka paradoksalna konsekwencja wykładni homonimicznej, jako obrona sądów powoli działających.

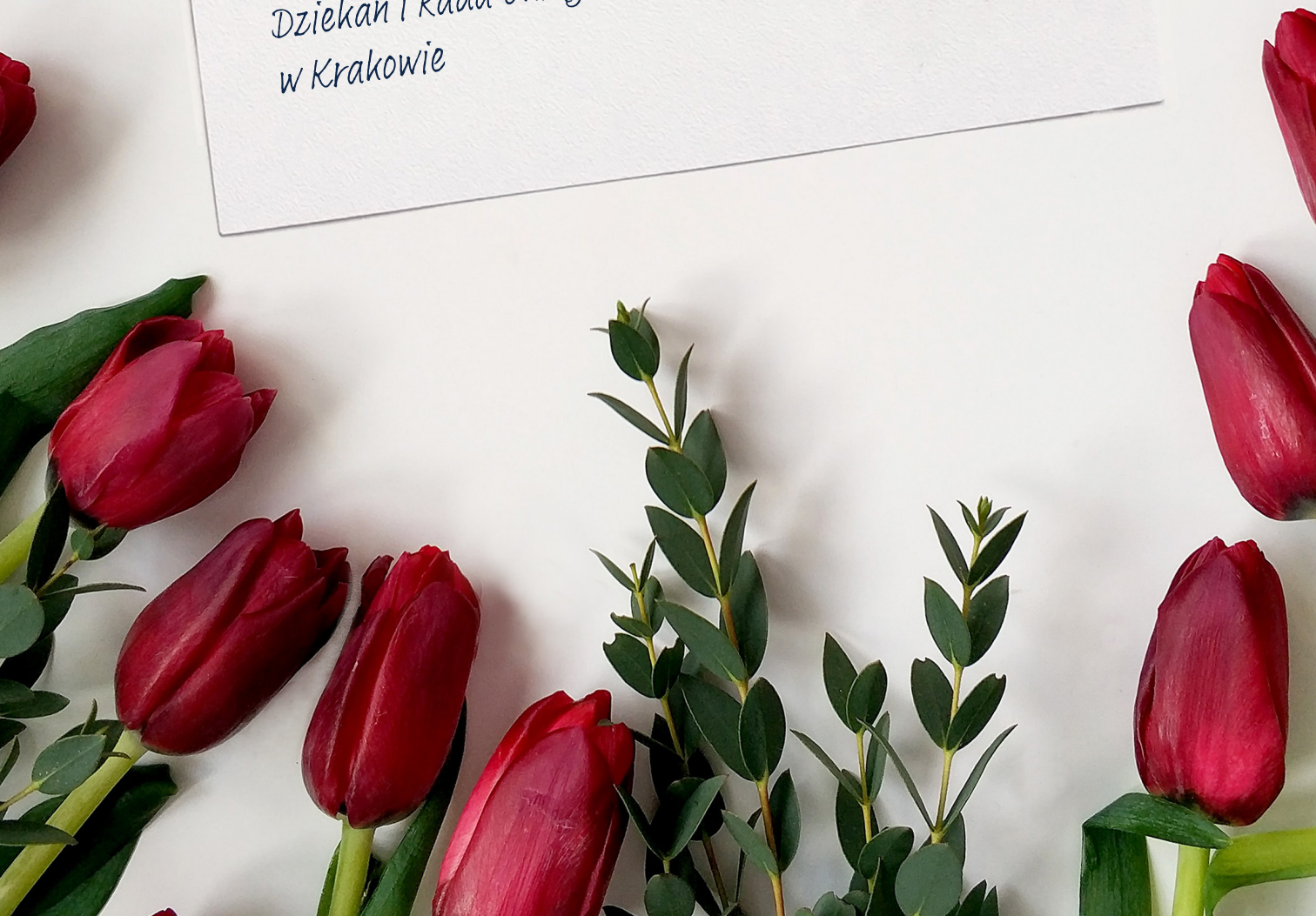
Cały czas mam nadzieję na kompromisowe, mądre rozwiązanie sporu wokół reformy wymiaru sprawiedliwości, nie wykluczając, a wręcz popierając ideę „okrągłego stołu dla praworządności”, i to mimo własnych negatywnych doświadczeń samorządowych w tym zakresie. Po pamiętnym Nadzwyczajnym Krajowym Zjeździe Radców Prawnych w 2018 roku, który nie odbył się z powodu nieprzyjęcia porządku obrad, a który zwołany został na wniosek dziewięciu okręgowych izb radców prawnych, postulujących zmiany prawa samorządowego (wprowadzenie zakazu łączenia stanowisk, wzmocnienie siły głosu małych izb, usprawnienie procesu legislacji samorządowej) sam nawoływałem do zorganizowania samorządowego „okrągłego stołu”: Bezskutecznie. Co więcej, w reakcji na moje krytyczne wobec takiego zakończenia zjazdu prasowe wypowiedzi i felietony (publikowane w „Dzienniku Gazecie Prawnej”), kierowano pod moim adresem pytania – kto mnie upoważniał do wypowiedzi na temat Zjazdu oraz (jeszcze bardziej insynuacyjnie) – kto za to płacił. Otóż, upoważnili mnie do tego członkowie naszego sa-

morządu, powierzając mi w wyborach funkcję dziekana. Nikt za to nie płacił – ani ja nie zapłaciłem za publikację, ani nie otrzymałem wynagrodzenia za nią. Jak się przygotowuje ciekawy tekst na aktualny i ważny temat, napisany w sposób respektujący nie tak przecież skomplikowane reguły semantyczne i syntaktyczne języka polskiego, to redakcja go opublikuje. Warto samemu spróbować. Cóż, każda władza ma skłonność do zakładania „kagańca” osobom poruszającym niewygodne tematy... Uczmy się na własnych i cudzych błędach, dopiero o tym pisałem.

Szanowni Państwo, to ostatni już „Biuletyn” władz X kadencji OIRP w Krakowie. Cztery lata minęły niezwykle szybko, bo bardzo pracowicie. O tej pracy, wyznaczonej triadą Promocja–Integracja–Edukacja, pisałem już wielokrotnie, podsumowując ją zwłaszcza w ostatnim „Biuletynie”. To nasza wspólna praca Prezydium, Rady, przewodniczących komisji i ich członków. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za te cztery lata współpracy. Jestem skłonny twierdzić, że znakomita większość z tych osób w pełni zasługuje na ponowne udzielenie im poparcia w wyborach władz kolejnej kadencji. Od Państwa zależy, przez kogo i w jakim kierunku działalność naszej Izby będzie kontynuowana. Zamierzam kandydować na funkcję dziekana w kolejnej kadencji, i proszę Państwa o ponowne udzielenie mi zaufania i powierzenie tej funkcji. Może to prośba na wyrost – cykl wydawniczy „Biuletynu” skutkuje tym, że złożymy go do druku przed zebraniem rejonowymi, a ukaże się już po nich. Nie wiem zatem, czy moja prośba nie okaże się bezprzedmiotowa, bo nie zostaną nawet delegatem. Zatem przede wszystkim proszę Państwa o udział w wyborach i rozsądny wybór naszych przedstawicieli – członków Rady. Nie popełniajcie Państwo jakże częstego błędu z wyborów powszechnych i nie rezygnujcie z udziału w wyborach „bo i tak nie mam na nic wpływu”. Mają Państwo wpływ na wszystko. Mają Państwo wpływ na wybór dziekana i członków Rady – organu kolegialnego. Od ich cech osobowości, poglądów, otwartości, umiejętności współpracy, gotowości podejmowania inicjatyw i chęci do pracy zależeć będzie w znacznej mierze wizerunek naszego samorządu. Od Państwa głosu i wyboru zależy nasza przyszłość. ■

Świąt Wielkanocnych pełnych nadziei na odrodzenie
wszystkiego, co tego odrodzenia wymaga i pełnych
wiary w nowe otwarcie wszędzie tam, gdzie wydaje się,
że impas nie pozwala pójść dalej; a także wzajemnej
życzliwości, zrozumienia i otwartości na drugiego
człowieka – nie tylko przy świątecznym stole – życzy

Dziekan i Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Krakowie



Niezależność polskich sądów w europejskiej perspektywie

Relacja z konferencji



RADCA PRAWNY **ANDRZEJ KADZIK**

Wicedziekan ds. aplikacji

W gościnnych murach Collegium Wróblewskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 28 stycznia 2020 r. miała miejsce – organizowana przez Wydział Prawa i Administracji UJ, Stowarzyszenie Sędziów Polskich IUSTITIA oraz Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie – konferencja poświęcona orzecznictwu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), na temat niezależności sądownictwa.

Bezpośrednim asumptem do zorganizowania tej konferencji była paląca potrzeba dokonania wspólnej oceny skutków – bezprecedensowego we współczesnej historii naszego kraju – wyroku TSUE, wydanego w składzie Wielkiej Izby w dniu 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, dotyczących Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. W wyroku tym TSUE orzekł, iż prawo do skutecznego środka prawnego sprzeciwia się temu, by spory dotyczące stosowania prawa Unii Europejskiej mogły należeć do wyłącznej właściwości organu, który nie jest niezawisłym i bezstronnym sądem. Zdaniem Trybunału, do takiej sytuacji dochodzi wówczas, gdy obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ, a także jego cechy, jak i sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpły-

wów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów. Trybunał orzekł jednocześnie, że to do sądu odsyłającego należy ustalenie, czy faktycznie jest tak w przypadku nowej Izby Dyscyplinarnej polskiego Sądu Najwyższego, a gdyby tak właśnie było, zasada pierwszeństwa prawa Unii zobowiązuje sąd odsyłający do odstąpienia od stosowania przepisu prawa krajowego zastrzegającego dla Izby Dyscyplinarnej właściwość do rozpoznania sporów dotyczących przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego, po to, aby spory te mogły zostać rozpatrzone przez sąd, który spełnia wymogi niezawisłości i bezstronności.

Termin konferencji sprawił, że naturalnym, choć niezaplanowanym elementem dyskusji konferencyjnej okazała się także – również bezprecedensowa – uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. w sprawie o sygn. akt BSA.I-4110-1/20. Sąd Najwyższy stwierdził w niej, że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie



ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3). Sąd Najwyższy zdywersyfikował przy tym sytuacje dotyczące sędziów Sądu Najwyższego, sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego oraz sędziów sądów powszechnych i wojskowych.

Podczas krakowskiej konferencji wystąpiło trzech prelegentów: radca prawny prof. Sławomir Dudzik oraz prof. Piotr Tuleja z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz radca prawny prof. Robert Grzeszczak z Uniwersytetu Warszawskiego.

W swoim wystąpieniu prof. Sławomir Dudzik pokazał, w jaki sposób kształtowała się w prawie i orzecznictwie europejskim idea ujęcia sądownictwa krajowego państw członkowskich jako immanentnej części sądownictwa europejskiego, z wynikającą stąd koniecznością traktowania sędziów państw członkowskich jako sędziów europejskich i ochrony ich statusu za pomocą standardów prawa europejskiego. Profesor Dudzik wskazał na genezę takiego ujęcia już w bardzo wczesnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości i ukazał rozwój tej doktryny w najnowszych orzeczeniach, w szczególności w sprawie wynagrodzeń sędziów portugalskich, a później w orzeczeniach dotyczących prawa polskiego. Profesor Dudzik wyjaśnił, na czym polega zasadnicza zmiana w linii orzeczniczej, z której wynika, że ocena z punktu widzenia art. 2 i 19 Traktatu UE dotyczy każdego sędziego państwa członkowskiego, niezależnie od tego czy dana sprawa ma za przedmiot kwestię dotyczącą wprost prawa unijnego.

W trakcie drugiego wystąpienia prof. Robert Grzeszczak zaprezentował zarysowaną przez TSUE przykładową listę czynników i kryteriów, pozwalających na wykonanie testu niezależności sądu. Przedstawił także w tym kontekście uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., ukazując racje uzasadniające dokonane przez Sąd Najwyższy zróżnicowanie pomiędzy wadliwie powołanymi sędziami Sądu Najwyższego, w tym zwłaszcza wadli-

wie ustanowionej jako takiej Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, oraz wadliwie powołanymi sędziami sądów powszechnych i wojskowych. W przypadku Izby Dyscyplinarnej wszelkie jej orzeczenia, niezależnie od tego, kiedy zapadły, są nieusuwalnie wadliwe. W przypadku pozostałych orzeczeń wydawanych przez niekonstytucyjnie powołanych sędziów Sądu Najwyższego bezwzględnie wadliwe są natomiast tylko przyszłe orzeczenia, zaś w przypadku wadliwie powołanych sędziów sądów powszechnych i wojskowych orzeczenia wydane z ich udziałem są wadliwe tylko wówczas, gdy wadliwość procesu powołania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności.

W ostatnim konferencyjnym wystąpieniu prof. Piotr Tuleja analizował status wadliwie powołanych sędziów. Profesor wskazał, że osoby te są sędziami i Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powołuje te osoby w tym sensie skutecznie, że uzyskują one status sędziego. Jednak wadliwe powołanie i wynikający z wadliwej kompozycji Krajowej Rady Sądownictwa brak instytucjonalnej niezawisłości powoduje, że sędziowie ci nie korzystają z domniemania niezależności. To z kolei oznacza, że nie może być w tych przypadkach realizowane – gwarantowane w Konstytucji, prawie europejskim i międzynarodowym – prawo do niezależnego sądu.

W szczerze wypełnionym audytorium obecni byli m.in. zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich, liczni profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz innych uniwersytetów, sędziowie, radcowie prawni i adwokaci, przedstawiciele mediów, a także – co cieszy szczególnie – studenci.

Obecnie organizatorzy planują przygotowanie publikacji pokonferencyjnej oraz organizację kolejnej konferencji, poświęconej kluczowym dla polskiej praworządności zagadnieniom, istotnym z punktu widzenia każdego prawnika. Więcej – każdego obywatela! ■

W poczuciu odpowiedzialności...

„Sąddeckie rozmowy o prawie” z prof. Krystianem Markiewiczem



RADCA PRAWNY **ANDRZEJ KADZIK**

Wicedziekan ds. aplikacji

Dzień 14 lutego 2020 r. był dniem szczególnym nie tylko dla zakochanych. Tego dnia weszła bowiem w życie ustawa z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw [Dz.U. z 2020 r. poz. 190], często określana w mediach obrazowym przymiotnikiem z dziedziny kynologii. Na nic zdały się apele samorządów radców prawnych i adwokatów, stowarzyszeń sędziowskich i prokuratorskich, uniwersyteckich wydziałów prawa, Komisji Weneckiej i wielu prawniczych autorytetów. Bezskuteczna okazała się także próba podjęcia rozmowy przy okrągłym stole w ramach – zorganizowanego 31 stycznia br. pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk oraz Polskiej Akademii Umiejętności – „Forum dla Praworządności”. Jak wynika z preambuły tejże ustawy, podjęto ją „W poczuciu odpowiedzialności za wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej (...)”.

14 lutego 2020 r., w poczuciu takiej samej odpowiedzialności, choć prawdopodobnie rozumianej nieco odmiennie, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie wraz z Krakowską Izbą Adwokacką oraz Stowarzyszeniem Sędziów Polskich IUSTITIA – Oddział w Nowym Sączu

zorganizowała kolejne spotkanie z cyklu „Sąddeckie rozmowy o prawie”. Naszym gościem była pierwszoplanowa postać debaty na temat reformy wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju – prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich IUSTITIA, prof. Krystian Markiewicz.

Koincydencja terminu naszego spotkania i wejścia w życie ustawy „walentynkowej” była oczywiście przypadkowa, ale zrodziła nieprzypadkowe wątpliwości. Nasz Gość głośno zastanawiał się na przykład, czy – kierując się logiką uzasadniającą postawienie mu 55 zarzutów dyscyplinarnych za skierowanie w maju 2019 r. listu do prezesów sądów i sędziów dyscyplinarnych działających przy sądach apelacyjnych – rzecznicy dyscyplinarni nie postawią mu po sądeckim spotkaniu np. 250 zarzutów za słowa, jakie wypowiedział właśnie do 250 słuchaczy... Zdaniem prof. Krystiana Markiewicza, w tej ustawie „Chodzi o to, aby sędziowie się bali mówić. Bali się spotykać z Państwem (...). Sędzia, który będzie chciał sprawdzić dla Państwa, czy w Waszej sprawie orzeka sędzia niezależny, w takich sytuacjach są tylko dwie kary – albo przeniesienie na inne miejsce, np. z Katowic do Białegostoku (...lub Nowego Sącza), albo usunięcie z zawodu”.



Wielowątkowa rozmowa, znakomicie moderowana przez pana sędziego Mieczysława H. Kamińskiego budziła wśród publiczności wielkie zainteresowanie i duże poruszenie. Widoczna, a czasem wyraźnie słyszalna, była cała paleta uczuć – smutek, konsternacja, radość... Oznaki tego ostatniego publiczność wyzwoiliła z siebie między innymi po wysłuchaniu krótkiej relacji prof. Markiewicza ze zdarzenia na jednym z festiwali rockowych, gdy pewien wyraźnie „zrelaksowany” młody człowiek zwrócił się do sędziów z IUSTITII z życzliwym pytaniem i radą: „Po co wy tu w ogóle przyjeżdżacie? Wy tu przekonujecie przekonanych. My tu wszyscy jesteśmy z wami... Powinniście jechać na festiwal disco polo. Tam powinniście jechać!”.

Rozmowa z publicznością czasami przybierała także nieco konfrontacyjną formę. Podczas tej debaty wygłaszane były bowiem i takie opinie: „Wymiar sprawiedliwości za Gierka, za komuny, był dużo sprawiedliwszy w sprawach gospodarczych (...) Z takiej przyczyny, że wymiar sprawiedliwości szeroko rozumiany, sędziowie... bali się sekretarza. I czy to się to komuś podoba, czy nie, każda kasta musi być odpowiedzialna. Nie niezawisła!”. Abstrahując od oceny tego poglądu, w zasadzie trudno o trafniejsze zilustrowanie istoty sporu, którego jesteśmy świadkami i mimowolnymi uczestnikami...

Całą feerię barw debaty w Nowym Sączu możecie Państwo obejrzeć w filmowej relacji, dostępnej na stronie <https://www.facebook.com/sedziowie/videos/519761915632746>.

Gorąco do tego zachęcam. Warto bowiem rozważyć to, co podczas „Sąddeckich rozmów o prawie” mówił prof. Krystian Markiewicz.

W poczuciu odpowiedzialności... ■

Tydzień Pomocy Pokrzywdzonym



DR MAŁGORZATA GRELEWICZ-LA MELA

Kierownik Działu Prawno-Organizacyjnego OIRP w Krakowie

Już po raz kolejny został zorganizowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześpiństwem.

Idea przedsięwzięcia związana jest z obchodzonym rokrocznie 22 lutego Międzynarodowym Dniem Ofiar Prześpiństw, który przypomina o trudnej sytuacji osób poszkodowanych przespiniństwem i ich rodzin. Głównym celem każdej edycji „Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześpiństwem” jest zwrócenie uwagi instytucji państwowych i samorządowych oraz społeczeństwa na sytuację i prawa osób pokrzywdzonych przespiniństwem oraz podjęcie działań na rzecz poprawy ich położenia przez udzielenie im niezbędnej pomocy prawnej i psychologicznej.

W trakcie akcji, w dniach od 21–28 lutego 2020 r., w całym kraju w sądach, prokuraturach, ośrodkach pomocy dla osób pokrzywdzonych przespiniństwem odbyły się bezpłatne dyżury specjalistów: prokuratorów, radców prawnych, adwokatów, funkcjonariuszy policji, komorników, kuratorów, psychologów i pracowników socjalnych. Akcja polegała przede wszystkim na udzielaniu bezpłatnego doradztwa i wsparcia psychologicznego oraz nieodpłatnej pomocy prawnej osobom poszkodowanym przespiniństwem.

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie po raz kolejny w ramach współpracy z Krakowskim Forum Organizacji Społecznych KraFOS zaangażowała się w akcję, organizując dyżury radców prawnych w zakresie pomocy prawnej pro bono. Miejscem udzielania informacji prawnych była sala w budynku Stadionu Miejskiego

im. H. Reymana w Krakowie. Z ramienia naszej Izby pomoc prawną pro bono świadczyli radcowie prawni: Ewa Buchowiecka, dr Adam Bulandra, Paweł Dębowski, Piotr Liwosz, Ewa Miszczyk-Wróbel, Mateusz Rybka, Agnieszka Siwiec, Konrad Wójcik, Urszula Vogt-Nestorowicz oraz aplikant radcowski Jakub Męzyk.

Radcowie prawni w czasie trwania dyżurów udzielili nieodpłatnych informacji prawnych, które swym zakresem obejmowały różne dziedziny prawa i nie we wszystkich przypadkach dotyczyły osób poszkodowanych przespiniństwem. Doradztwo prawne obejmowało m.in. prawo karne: przespiniństwa przeciwko rodzinie i opiece (znęcanie się nad członkami rodziny, podejrzenie o molestowanie seksualne dziecka w rodzinie), przespiniństwa przeciwko mieniu (rozboje, kradzieże, oszustwa, w tym wyłudzenia na portalach internetowych, oszustwa w rozliczeniach z klientem), przespiniństwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową (nielegalne zatrudnianie cudzoziemców, niewypłacanie wynagrodzenia za pracę cudzoziemcom, niewypłacanie dodatków do wynagrodzenia przez pracodawcę), odpowiedzialność karna właściciela za pogryzienie przez psa osoby trzeciej; prawo cywilne (klauzule abuzywne w umowach, bezumowne korzystanie ze służebności przesyłu, wykonanie remontu niezgodnie z zasadami sztuki budowlanej i ustaleniami poczynionymi przez strony, odpowiedzialność odszkodowawcza właściciela za pogryzienie przez psa osoby trzeciej, umowy darowizny i dożywocia omawiane w aspekcie zabezpieczenia majątkowego członków rodziny, postępowanie egzekucyjne); postępowanie upadłościowe.

Udział radców prawnych w „Tygodniu Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepęstwem” spotkał się z uznaniem Krakowskiego Forum Organizacji Społecznych KraFOS. Na ręce Dziekana Rady OIRP w Krakowie dr. Marcina Sala-Szczypińskiego zostały złożone serdeczne podziękowania za włączenie się radców prawnych z OIRP w Kra-

kowie w akcję. Do tych podziękowań w imieniu Rady OIRP w Krakowie oraz własnym dołącza się Dziekan, dziękując radcom prawnym z naszej Izby, którzy z wielką dyspozycyjnością i zaangażowaniem po raz kolejny uczestniczyli w tej inicjatywie pro bono. ■



ul. Kapelanka 60, lok. 08, 30-347 Kraków
Tel./fax: (12) 421 22 88
e-mail: biuro@krafos.pl, www.krafos.pl
www.pokrzywdzeni.krafos.pl

OKRĘGOWY OŚRODEK POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZEPĘSTWEM
W KRAKOWIE
ul. Kapelanka 60, 30-347 Kraków
tel. (12) 421 22 88 pokrzywdzeni@krafos.pl
www.pokrzywdzeni.krafos.pl

Kraków, 28.02.2020 r.

Dziekan
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie
Szanowny Pan
Marcin Sala-Szczypiński

Szanowny Panie Dziekanie,

Krakowskie Forum Organizacji Społecznych KraFOS, prowadzące Okręgowy Ośrodek Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepęstwem w Krakowie, pragnie złożyć serdeczne podziękowania Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie za włączenie się w organizację Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepęstwem w 2020 roku.

Wyrażamy wdzięczność za liczny oraz aktywny udział Radców Prawnych, którzy pełnili dyżury oraz świadczyli nieodpłatną i profesjonalną pomoc wszystkim zainteresowanym.

Udział tak wielu Radców Prawnych z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, pozwolił zapewnić interdyscyplinarny charakter Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepęstwem, w ramach którego z bezpłatnych porad prawnych, psychologicznych oraz socjalnych świadczonych przez przedstawicieli wielu szeregu instytucji, pomoc uzyskało wiele osób.

Dzięki zaangażowaniu wielu podmiotów, w tym Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, osoby pokrzywdzone przepęstwem uzyskały dostęp do realnej i interdyscyplinarnej pomocy, przyczyniającej się do niwelowania następstw przepęstwa oraz budowania wiedzy w zakresie praw przysługujących osobie pokrzywdzonej.

Wyrażamy nadzieję na kontynuację współpracy tak aby zapewnić osobom pokrzywdzonym jak najszerszą sieć profesjonalnej oraz skutecznej pomocy.

z wyrazami szacunku

DYREKTOR
Okręgowego Ośrodka Pomocy
Pokrzywdzonym Przepęstwem
Marta Grabek-Niekraszewska
Marta Grabek-Niekraszewska

W centrum pozostaje zawsze człowiek...

Kryształowe Serce Pawła Gątkiewicza



RADCA PRAWNY DR **MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI**
Dziekan Rady OIRP w Krakowie

Już po raz dwunasty Krajowa Rada Radców Prawnych przyznała tytuły honorowe w konkursie „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”. W piątek, 6 marca 2020 r., podczas uroczystości w Warszawie, odebrało je 19 radców prawnych z całej Polski, wyróżniających się w działalności pro bono. Tytuł ten jest przyznawany radcom prawnym i aplikantom radcowskim, którzy wyróżniają się bezinteresowną pomocą na rzecz osób fizycznych, organizacji społecznych, instytucji realizujących cele publiczne, Kościołów, związków wyznaniowych, osób dotkniętych klęskami, uchodźców lub repatriantów. Pomoc ta może mieć różnoraki charakter; chodzi jednak zwłaszcza o świadczenie nieodpłatnej pomocy prawnej, prowadzenie działalności społecznej lub dobroczynnej, udział w programach edukacyjnych lub szkoleniowych albo dotyczących działalności społecznej w ramach edukacji prawnej i działalności pro bono, a także o prowadzenie działalności na rzecz popularyzacji i rozwoju nieodpłatnej pomocy prawnej.

W tegorocznej edycji – z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie – nagrodą „Kryształowego Serca Radcy Prawnego” został uhonorowany radca prawny Paweł Gątkiewicz, wieloletni wolontariusz pomagający osobom najuboższym w Dziale Pomocy św. Ojca Pio w Krakowie. Od prawie 10 lat, tj. od 15 listopada 2010 roku do dziś, nieprzerwanie udziela pro bono pomocy prawnej osobom w kryzysie bezdomności. Jest jednocześnie najdłużej po-

sługującym wolontariuszem – prawnikiem w Dziale Pomocy. Świadczenie pomocy prawnej najuboższym jest wpisane w jego życie zawodowe; udziela on wsparcia stale i regularnie, a na jego pomoc zawsze można liczyć. Ta stała dyspozycja i konsekwentna pomoc daje poczucie bezpieczeństwa osobom bezdomnym, których sprawy prowadzi oraz stwarza możliwość efektywnej pracy zespołowi interdyscyplinarnemu pracowników socjalnych, doradców zawodowych i psychoterapeutów, z którymi współpracuje dla dobra podopiecznych.





mec. Paweł Gątkiewicz

Pomoc Dziełu to nie praca, lecz misja, którą Laureat z pełnym oddaniem realizuje od wielu lat. Nasz Kolega patrzy całościowo na człowieka i jego sytuację, mając świadomość złożoności i stopnia skomplikowania sytuacji, w której znajduje się osoba doświadczająca bezdomności. Wiele spraw, które prowadzi, wymaga reprezentowania podopiecznych Dzieła Pomocy w postępowaniach sądowych. Co godne podkreślenia, mec. Paweł Gątkiewicz nie ulega stereotypowemu myśleniu o osobach bezdomnych. W trakcie spotkań z podopiecznymi Dzieła Pomocy z ogromną cierpliwością wyjaśnia i tłumaczy zawłości spraw, nie odbierając przy tym sprawczości osobom bezdomnym; mobilizuje ich do zmian i rzetelnie informuje o przebiegu sprawy. Co ważne, nie postrzega podopiecznych Dzieła Pomocy przez pryzmat doświadczanej przez nich bezdomności. Traktuje ich z ogromnym szacunkiem należnym każdemu człowiekowi, co podopieczni Dzieła Pomocy bardzo często podkreślają i cenią. Sprawy, z jakimi osoby doświadczające bez-

domności trafiają do Dzieła Pomocy są skomplikowane i długoterminowe – wymagają zatem dużego zaangażowania i nakładu czasowego. Mają one bardzo różny charakter, dotyczą zadłużeń i eksmisji, a także kwestii rodzinnych i alimentacyjnych. Będąc pełnomocnikiem podopiecznych Dzieła Pomocy, mec. Paweł Gątkiewicz walczy o ich lepszą sytuację bytową i przyszłość.

Przykładem spraw prowadzonych przez tegorocznego Laureata jest sprawa podopiecznej Dzieła Pomocy, która z uwagi na liczne zadłużenia i brak wcześniejszego profesjonalnego wsparcia utraciła mieszkanie i stała się osobą bezdomną, tracąc nadzieję na poprawę swojej sytuacji. Obok wsparcia socjalnego, które otrzymała w Dziele, została ona również objęta pomocą prawną, którą zajął się mec. Paweł Gątkiewicz. Dzięki jego długotrwałemu zaangażowaniu, walce o poszanowanie praw i dochodzenie roszczeń od licznych urzędów, sprawa podopiecznej Dzieła Pomocy zakończyła się sukcesem. Część zadłużeń została umorzona, część zweryfikowana. Dziś Pani Maria nie jest już osobą bezdomną. Pracuje, od wielu miesięcy samodzielnie funkcjonuje poza systemem wsparcia. Nie udało by się to bez skutecznej pomocy prawnej.

Pomoc prawna świadczona nieodpłatnie przez naszego Kolegę to godziny zaangażowania, nie tylko podczas bezpośrednich dyżurów w Dziele Pomocy, ale również poza nim – czasem nawet, gdy tego wymaga sytuacja, w miejscu zamieszkania podopiecznego. Pan Paweł Gątkiewicz wielokrotnie służył radą także pracownikom Dzieła, co przekładało się na ich skuteczniejszą pomoc osobom bezdomnym. Jego wieloletnie świadczenie pomocy prawnej pro bono złożyło się na pomoc blisko 100 osobom. Są to

setki godzin pracy spędzonych na konsultacjach, a także wizytach w sądach i urzędach. Laureat od lat troszczy się również o rozwój pomocy prawnej w Dziele Pomocy św. Ojca Pio, współtworząc fundusz pomocy prawnej, który pokrywa niezbędne opłaty sądowe dla Podopiecznych. Jego zaangażowanie i działania nie tylko wzbogacają pracę Dzieła i niewątpliwie poprawiają sytuację jego podopiecznych, ale również podnoszą rangę i prestiż zawodu radcy prawnego.

Podopieczni Dzieła Pomocy są wdzięczni Panu Mecenasowi Pawłowi Gątkiewiczowi za jego fachową, merytoryczną i niejednokrotnie wykraczającą poza zwykłe zaangażowanie nieodpłatną pomoc w sprawach prawnych; za pełne cierpliwości wyjaśnianie zawiłych i trudnych kwestii prawnych oraz za wrażliwe i dobre serce. Doceniają również stałą, trwającą już wiele lat gotowość do niesienia pomocy i dzielenia się swoją wiedzą, co w dzisiejszej dobie doraźnego pomagania i wolontariatu jest istotną wartością i może być wzorem dla innych.

Czynne zaangażowanie w świadczenie bezpłatnej pomocy prawnej, w działalność dobroczynną i społeczną jest osobistym wkładem mec. Gątkiewicza w budowę pozytywnego wizerunku radcy prawnego, jako kategorii zawodowej aktywnej społecznie i wrażliwej na problemy społeczności lokalnych. Nasz Kolega nie gubi nigdy tego, co najważniejsze – w centrum jego działań pozostaje zawsze człowiek. Jest przykładem na to, że nie tylko można, ale i warto łączyć obowiązki zawodowe z pracą na rzecz osób potrzebujących.

W imieniu Rady OIRP w Krakowie raz jeszcze serdecznie gratuluję nagrodzonemu Laureatowi i życzę dalszych sukcesów w działalności pro bono. ■

Europejski Dzień Prawnika 2019

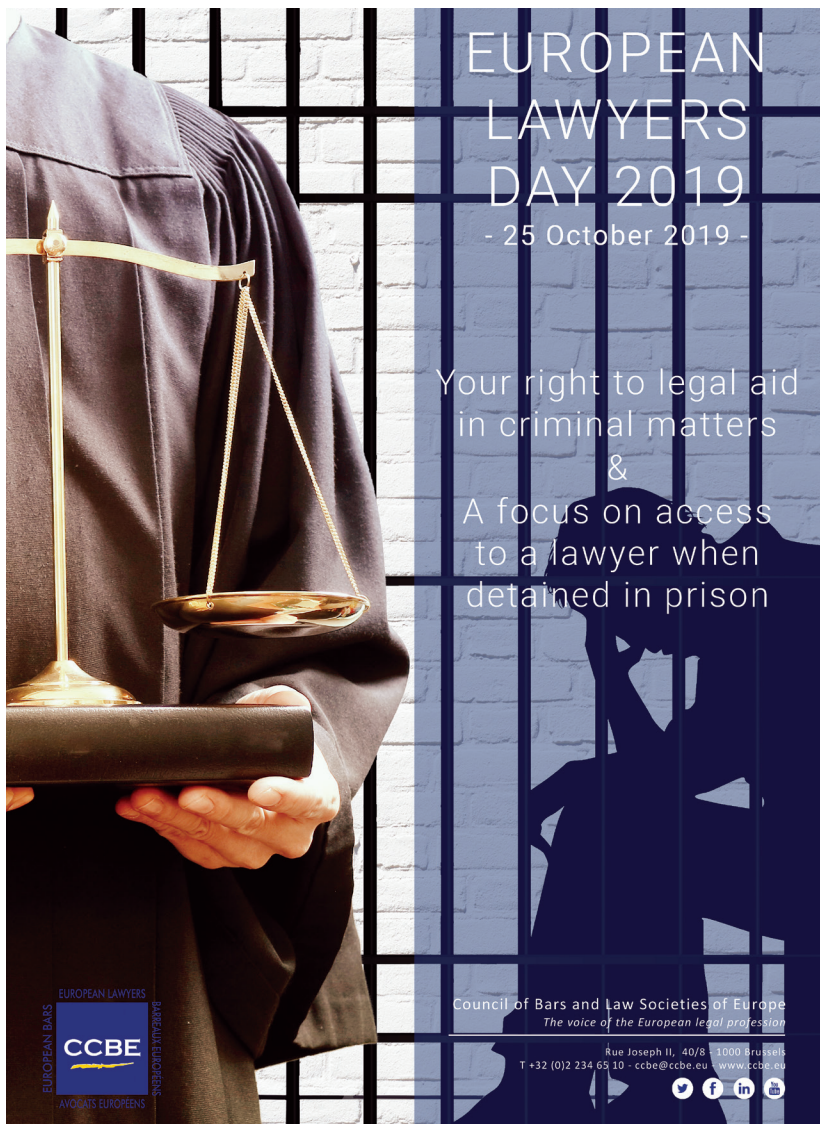


RADCA PRAWNY **KAROLINA RADOSZ**
Koordynator lokalny obchodów Europejskiego Dnia Prawnika

W dniu 25 października 2019 r. obchodziliśmy Europejski Dzień Prawnika (European Lawyer's Day), który został ustanowiony przez Radę Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE) w celu promowania idei państwa prawa i podstawowych wartości wymiaru sprawiedliwości, a także aby promować zawód prawnika jako obrońcy praw człowieka, wspierającego budowę społeczeństwa obywatelskiego. Obchody tego dnia organizowane są we wszystkich krajach członkowskich CCBE.

Świętowanie Europejskiego Dnia Prawnika (dalej również jako „EDP”) w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie rozpoczęło się na kilka tygodni przed datą 25 października i zakończyło kilka tygodni po tym dniu.

Tegoroczną, szóstą edycję, której tematem przewodnim było „Prawo do pomocy prawnej z urzędu w sprawach karnych oraz do uzyskania pomocy prawnika w warunkach pozbawienia wolności”, rozpoczął w Krakowie wykład nt. „Zakazy dowodowe w procesie karnym a prawo do pomocy prawnej”, który 1 października 2019 r.





wygłosił radca prawny dr Michał Rusinek. Warto odnotować, że wykład inauguracyjny obchody EDP w naszej Izbie był zarazem kolejnym wykładem z cyklu „Między teorią a praktyką” – mec. dr Michał Rusinek jest starszym wykładowcą w Katedrze Postępowania Karnego UJ, a stopień naukowy doktora uzyskał na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim procesie karnym”.

W październiku i listopadzie 2019 r. odbywały się ponadto prowadzone przez krakowskich radców prawnych na zasadach pro bono zajęcia w zaprzyjaźnionych szkołach – zarówno w takich, gdzie zajęcia w ramach Europejskiego Dnia Prawnika odbywały się po raz kolejny (nawet już od pierwszej edycji EDP), jak i w nowych placówkach.

Po raz pierwszy zajęcia w ramach Europejskiego Dnia Prawnika odbyły się także w szkole podstawowej (dotąd zawsze były to szkoły średnie).

Wszystkim radcom prawnym, którzy poświęcili swój bezcenny czas i wzięli czynny udział w obchodach VI edycji Europejskiego Dnia Prawnika, Dziekan i Rada OIRP w Krakowie składają serdeczne podziękowania.

Więcej informacji o obchodach Europejskiego Dnia Prawnika w krajach członkowskich CCBE można znaleźć na stronie internetowej: <https://www.ccbe.eu/actions/european-lawyers-day/> / <https://www.ccbe.eu/actions/european-lawyers-day/>, o obchodach zaś w innych okręgowych izbach radców prawnych na stronie <https://kirp.pl/europejski-dzien-prawnika-w-polsce>. ■



Współpraca z Barreaux de Lyon

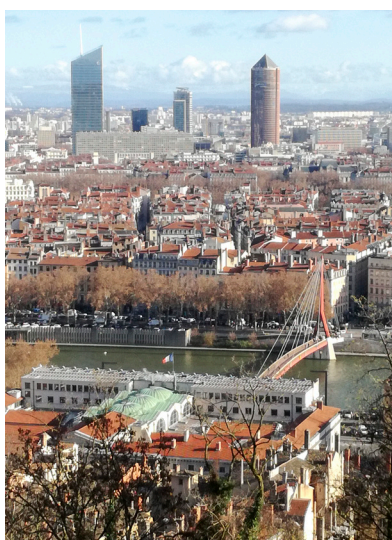
RADCA PRAWNY **MAGDALENA FRAŃCZUK**

Przewodnicząca Komisji ds. współpracy z zagranicą

W ramach kontynuacji wzajemnych relacji pomiędzy OIRP w Krakowie a adwokatą z Lyonu również w 2019 r. nasza Izba została zaproszona na uroczystości tamtejszej palestry. W dniach 12–14 grudnia 2019 r. Rada Adwokacka w Lyonie organizowała spotkanie zaprzyjaźnionych rad adwokackich i izb radcowskich z krajów, z którymi Barreaux de Lyon ma podpisane umowy o współpracy. Jedną z takich izb jest OIRP w Krakowie. Uroczystości rozpoczęły się spotkaniem z dziekanem Izby w Lyonie w siedzibie Rady w „Maison des avocats” mieszczącej się przy rue de Créqui. Podczas uroczystości nastąpiło przekazanie funkcji dziekańskich przez dotychczasowego dziekana mec. Farida Hamela nowo wybranemu dziekanowi, mec. Serge’owi Deygasowi. Nowy dziekan oraz wicedziekan adwokatury mec. Joëlle Forest-Chavlin objęli swoje stanowiska na okres od 01.01.2020 r. do 31.12.2021 r.

Najważniejszym punktem programu było uroczyste posiedzenie Rady połączone z występm laureatów dorocznego konkursu krasomówczego młodych adwokatów. Tzw. séance solennelle odbyło się w kaplicy Trójcy św. (Chapelle de la Trinité), która obecnie pełni funkcje reprezentacyjne i jest miejscem szeregu konferencji, oficjalnych spotkań i innych ważnych wydarzeń. Chapelle de la Trinité to rzymskokatolicka kaplica położona przy rue de la Bourse. Jest to pierwszy kościół w stylu barokowym zbudowany w Lyonie, jednakże, jak wspomniano wyżej, nie pełni on już funkcji sakralnych.

Clémentine Vergnais i Baptiste Beaucourt, młodzi laureaci konkursu krasomówczego, wykazali niezwykle umiejętności aktorskie, a temat wygłoszonych przez nich mów był bardzo interesujący, dotyczył bowiem „końca adwokatury” i „wybudzenia się ze snu”, a więc powrotu do rzeczywistości i pomimo szeregu wątpliwości, patrzenia z optymiz-





zmem w przyszłość zawodu adwokata. Młodym laureatom towarzyszył mec. Bertrand Perier – prawnik we francuskiej Radzie Stanu oraz nauczyciel sztuki oratorskiej (Rada Stanu we francuskim porządku prawnym jest organem opiniującym wszystkie projekty ustaw i dekrety rządowych, organ ten pełni funkcję kontrolną wobec działań administracji i jest najwyższym organem sądownictwa administracyjnego, podlega formalnie premierowi, lecz w praktyce pracami kieruje wiceprzewodniczący, który jest mianowany dekretem Rady Ministrów na wniosek ministra sprawiedliwości).

Uroczysta sesja Rady połączona była z powitaniem nowych prawników w zawodzie i przemówieniem usępującego dziekana mec. Farida Hamela.

Spotkanie z palestrą w Lyonie dało możliwość wymiany doświadczeń i rozmowy o rozwoju dalszej współpracy. Doszło do porozumienia z Komisją Zagraniczną Ordre des avocats de Lyon w sprawie wymiany aplikantów adwokackich i radcowskich. Porozumienie ma na celu umożliwienie aplikantom adwokackim z Lyonu udział w stażach organizowanych przez kancelarie radcowskie w Krakowie (ze strony francuskiej w tym zakresie odpowiedzialna jest mec. Anna Mizerka-Favergeon). Komisja ds. Współpracy z Zagranicą serdecznie zachęca Państwa kancelarie do zgłaszania chęci przyjmowania aplikantów z Lyonu na staże. Warunkiem jest jednak prowadzenie spraw/obsługa podmiotów zagranicznych w językach obcych (zwłaszcza angielskim i francuskim).

Należy wspomnieć, że także w 2018 r. w podobnych uroczystościach uczestniczyła mec. Justyna Dębska-Szuskiewicz. W dniach 23–24 listopada 2018 r. w Lyonie miała miejsce konferencja pt. „Delegowanie pracowników w Europie. Aspekty prawne, społeczne i ekonomiczne”. Konferencję zorganizowało Europejskie Stowarzyszenie Prawników AEA-EAL we współpracy z ORA w Lyonie.

Warto jeszcze nadmienić, że w listopadzie 2019 r. Komisja ds. Współpracy z Zagranicą OIRP w Krakowie spotkała się z grupą adwokatów z Gruzji, która gościła w Krakowie wraz z przewodniczącym Komisji etyki mec. Tornike Bakradze. Adwokaci z Gruzji byli zainteresowani strukturą i funkcjonowaniem polskich sądów oraz pracą OIRP w Krakowie. Wizyta ta stanowi wstęp do rozpoczęcia współpracy również z tą Radą.

Komisja nawiązała również kontakty z Radą Adwokacką z Clush w Rumunii, która w 2019 r. obchodziła swoje stulecie. Spotkanie z adwokatami z Rumunii uwidoczniło, jak wiele wspólnych problemów i tematów zawodowych łączy rumuńskich adwokatów i polskich radców. Komisja Zagraniczna Izby z Kluż-Napoka chętna jest do nawiązania zorganizowanej współpracy w 2020 r. z Okręgową Izbą Radców Prawnych w Krakowie. Spotkanie było więc okazją do wspólnych rozmów oraz nawiązania kontaktów, które w najbliższej przyszłości skutkować powinny konkretną wzajemną współpracą. ■

W pogoni za przyzwoitym prawem, czyli reminiscencje mistrza Stanisława Waltosia



RADCA PRAWNY **ANDRZEJ KADZIK**

Wicedziekan ds. aplikacji

”

Jeśli historia uczy czegokolwiek, to tylko tego, że ludzie nigdy niczego się nie nauczyli z historii

Ta pesymistyczna refleksja, wyrażona przez profesora Aleksandra Krawczuka w „Poczcie cesarzy rzymskich”, wydaje się czasami objawiać na naszych oczach. Na kanwie aktualnych sporów dotyczących gwarancji niezależności sądów i niezawisłości sędziów historycy prawa przypominają nam bowiem spory, jakie toczyły się na ten temat w okresie II Rzeczypospolitej. Wyrażone wprost w sprawozdaniu stenograficznym ze 179. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z 1920 r. założenie, że sądownictwo nie może być budowane na zasadzie subordynacji wobec władz politycznych było wówczas respektowane jedynie do 1929 r. Jak opisał to w swoich wspomnieniach ówczesny prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego Aleksander Mogilnicki, przymusowo przeniesiony w stan spoczynku przez władze sanacyjne, wtedy to „(...) niezawisłość sądów została zachwiana, rozpoczęły się rugi polityczne, a los sędziów został oddany w ręce niegodnych tego stanowiska ministrów sprawiedliwości” [Aleksander Mogilnicki, „Wspomnienia adwokata i sędziego”, wyd. Wolters Kluwer, s. 262].

„Historia jednak zawsze dopisuje epilogi. Pozostaje więc całkiem realna nadzieja, że taki, odwracający nieprawości legislacyjne, wkrótce stanie się faktem”. To stwierdzenie „niepoprawnego optymisty” (jak powiedział

o sobie jego Autor) nie pochodzi już jednak ze wspomnień Aleksandra Mogilnickiego, który przez dziesięć kolejnych lat istnienia II Rzeczypospolitej nie doczekał się rozpatrzenia swojej skargi na bezprawne przeniesienie w stan spoczynku. To cytat pochodzący z niedawno wydanych wspomnień „Wędrowanie po wyspach pamięci” [wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2019], autorstwa innego wybitnego karnisty, a przy tym muzealnika i niezrównanego erudyty – profesora Stanisława Waltosia.

W tych wspomnieniach, splatających wątki z życia osobistego z tłem publicznym, Profesor prowadzi czytelników od swego „Opierzania”, przez „Naukę latania”, „Wspinaczkę po drabinie świata nauki” i „Przygody muzealne”, aż do reminiscencji na temat swojej „(...) pogoni za przyzwoitym prawem”, którą – w świetle aktualnego stanu praworządności – uznał za niestety „niezbyt skuteczną”. Przedstawia postawy swoich mistrzów i antybohaterów. Przeprowadza paralele pomiędzy współczesnością a przeszłością. Obrazowo, acz dyskretnie, konfrontuje współczesne zjawiska, występujące w sferze publicznej, z doświadczeniem historycznym. Wkłada też swoją profesorską togę i przedstawia czytelnikom esencjonalny wykład o dobrej legislacji. Ta znakomita lektura ma jednak swoje ramy i dlatego trudno nie czuć niedosytu...



Dzięki uprzejmości Profesora w dniu 20 grudnia 2019 r. w Nowym Sączu niedosyt ten mogliśmy częściowo zaspokoić. Na spotkaniu zorganizowanym przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie w ramach cyklu „Rozprawy z prawem”, wspólnie z sędziami, prokuratorami i adwokatami rozmawialiśmy z profesorem Stanisławem Waltosem zarówno o jego wspomnieniach i ich powstawaniu, jak też o znaczeniu autorytetów w życiu społeczeństw, o potrzebie krytycznego myślenia, o granicach odpowiedzialności uniwersytetu za swoich absolwentów, o pragnieniu budowania demokracji kolaboratywnej zamiast adwersaryjnej, o lojalności procesowej prawników, a także o bieżących problemach związanych ze stanem praworządności w naszym kraju oraz perspektywach ich rozwiązania.

Intelektualna uczta, zaserwowana czytelnikom i uczestnikom sądeckiego spotkania przez profesora Stanisława Waltoś, stworzyła znakomitą okazję do zadania sobie pytania o to, na ile ta pesymistyczna refleksja profesora Krawczuka o historycznym nieuctwie ludzkości ma lub powinna mieć odniesienie także wobec nas, prawników. Pytania, na które dość optymistyczną odpowiedź zarysował zresztą właśnie profesor Stanisław Waltoś w książce pt. „Owoce zatrutego drzewa” [wyd. Universitas, Kraków 2010]. Wykazywał w niej, że „Każdy system prawa two-

rzył się pod wpływem konkretnych spraw sądowych lub takich, które powinny były się stać sprawami sądowymi, pod wpływem spraw administracyjnych, konfliktów namacalnych historycznie między rządzącymi i rządzonymi albo konkurentami w wyścigu o przeróżne dobra. Nie zawsze natomiast uświadamiają sobie projektodawcy, że takie czy inne rozwiązanie znaczy reakcją na fakt mający swe miejsce w wielkiej lub tylko małej historii. Fakty więc są jak olśnienia. niesprawiedliwość lub sama niedoskonałość rozstrzygnięcia, czy też tylko perturbacje w rozwiązywaniu problemu, rysują nieraz ostrymi konturami kształt pożądanych norm prawnych”. Na podstawie historycznych przykładów, przedstawionych w pitavalowej formule, wykazywał Profesor, że „(...) **życie jest znacznie silniejsze od nakazu trzymania się tylko ścisłej litery prawa. Sądy muszą znajdować rozwiązania zgodne z podstawowymi zasadami prawa, wydawać orzeczenia sprawiedliwe. Czasem prawo może nie przewidywać rozwiązania dla całkiem nowej, nieznanej do tej pory sytuacji. Sądowi zaś od rozwikłania konfliktu nie wolno się uchylić**” [cyt. str. 7].

Czy te słowa nie wydają się dzisiaj, zwłaszcza po 23 stycznia 2020 r., nadzwyczaj aktualne?

A więc jednak... *Historia magistra vitae!* ■

Zasady odmiany nazwisk

Dlaczego anarchia gramatyczna nie prowadzi do niczego dobrego



PROF. UJ, DR HAB. ANETA ZAŁAZIŃSKA

Wydział Polonistyki UJ

Kiedy żyliśmy w epoce niepiśmiennej, a nasza kultura miała charakter oralny, wierzyliśmy, że słowo ma moc. Że za pomocą wypowiedzianych słów można zmieniać rzeczywistość, działać i oddziaływać nie tylko w sferze psychicznej i intelektualnej, ale przede wszystkim fizycznej: sprawić, żeby padał deszcz, żeby wyrosły dorodne ziemniaki lub pypeć na czyimś nosie. Słowo miało więc moc sprawczą, dlatego nadanie czemuś lub komuś nazwy nie było jedynie przyklejeniem językowej etykiety – było obdarzeniem przymiotami, które – wyrażone w nazwie – były wróżbą czy życzeniem na przyszłość. Nazwa miała więc władzę nad rzeczą, której była częścią.

To samo dotyczyło się imion nadawanych ludziom. *Nomen* to wszak nazwa i imię. Nie było więc imion przypadkowych, nieznaczących, wybranych zgodnie z modą czy upodobaniem do brzmienia. Imię było częścią osoby, która je nosiła. Dawało siłę, wskazywało na przymioty, było wróżbą i życzeniem. No i oczywiście identyfikowało. Takie traktowanie imienia powodowało, że z imieniem należało obchodzić się tak ostrożnie jak z osobą. Niefrasobliwe obchodzenie się z imieniem, jak wierzono, mogło wyrządzić krzywdę (także fizyczną) jego posiadaczowi. Stąd praktyki ukrywania prawdziwych imion przed wrogami, zakaz wypowiadania imion ważnych osób czy przybieranie nowych imion w połowie życia, aby wraz z imieniem przywrócić sobie młodość i witalność.

Znaczące imiona z czasem przekształciły się w nazwiska, by faktycznie mogły pełnić funkcję identyfikującą w społecznościach, gdzie ludzi było coraz więcej i więcej. W Europie nazwiska upowszechniły się między X a XIV wiekiem. W Polsce pierwsze nazwiska pojawiają się około XII wieku. Powstawały najczęściej od przezwisk, imion ojcowskich, nazw miejscowych lub były obcego pochodzenia. W Polsce koncepcja nazwiska stałego i dziedzicznego upowszechniała się powoli od XV wieku. Najpierw pojawiły się nazwiska szlacheckie i mieszczańskie. Ludność chłopska znacznie później, bo dopiero w II połowie XIX wieku zaczęła formalnie identyfikować się nazwiskiem. Idea nazwiska jako prawnego sposobu identyfikacji pojawiła się w II połowie XVIII wieku. Obowiązek ten wprowadzili jednak dopiero zaborcy i władze Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Kongresowego. Akcja kodyfikacji szczegółowych przepisów w tym względzie najpóźniej zakończyła się na terenach byłego zaboru austriackiego w roku 1928.

Dziś nazwisko wraz z imieniem jest głównym elementem identyfikacyjnym, jest dziedziczne, a jego zmiana jest ściśle określona przepisami i związana ze szczegółową procedurą formalną. Można więc powiedzieć, że stanowi o naszej tożsamości. Tożsamości rozumianej wielowymiarowo – psychicznie, społecznie i prawnie. Dlatego stosunek do własnego nazwiska ma także taki wielopłaszczyznowy

charakter. Dotyczy to przywiązania do niego, jako rodowego dziedzictwa, przekazywania dzieciom, zmiany, przyjmowania nazwiska męża przy zawieraniu małżeństwa, a w końcu jego brzmienia, postaci językowej i odmiany.

Język polski jest językiem fleksyjnym, co oznacza, że wyrazy przyjmują różne końcówki gramatyczne ze względu na swoją funkcję w wypowiedzi. Nieodmienianie wyrazów, które podlegają takiej odmianie, jest zasadniczym błędem i wykroczeniem przeciwko normie. Dotyczy to w równym stopniu imion i nazwisk. Podkreślmy – imiona i nazwiska w języku polskim odmieniają się (deklinują). Oznacza to, że odmieniają się nie tylko nazwiska i imiona polskie, ale także obce – zgodnie z zasadami polskiej odmiany rzeczowników i przymiotników.

Oczywiście jak od każdej reguły są wyjątki, ale o nich później. Niewątpliwie więcej trudności przysparzają nazwiska męskie niż żeńskie, dlatego tymi pierwszymi zajmiemy się najpierw.

Nazwiska męskie

Zasadniczo reguła jest prosta: o ile to możliwe, nazwisko w postaci rzeczownikowej odmieniamy jak rzeczownik pospolity, nazwisko w postaci przymiotnikowej, jak przymiotnik pospolity. Dlatego generalnie nie budzi wątpliwości, jak odmieniać nazwiska przymiotnikowe zakończone na **-ski**, **-cki**, **-dzki**: takie odmieniamy na przykład jak pospolity przymiotnik **niski**, a przymiotnikowe nazwiska zakończone na **-ny**, **-ty** jak przymiotniki pospolite na przykład **marny** czy **zónaty**.

- M. kto? Kowalski, Nienacki, Ludzki niski
 D. kogo? Kowalskiego, Nienackiego, Ludzkiego niskiego
 C. komu? Kowalskiemu, Nienackiemu, Ludzkiemu niskiemu
 B. kogo? Kowalskiego, Nienackiego, Ludzkiego niskiego
 N. kim? Kowalskim, Nienackim, Ludzkim niskim
 M. o kim? Kowalskim, Nienackim, Ludzkim niskim

- M. Nawalany, Kosmaty marny, zónaty
 D. Nawalanego, Kosmatego marnego, zónatego
 C. Nawalanemu, Kosmatemu marnemu, zónatemu
 B. Nawalanego, Kosmatego marnego, zónatego
 N. Nawalanym, Kosmatym marnym, zónatym
 Ms. Nawalanym, Kosmatym marnym, zónatym

Zasadniczo więc, kiedy nie wiemy, jak odmienić dane nazwisko, szukajmy odpowiadającego mu (tak samo zakończonego) wyrazu pospolitego. Ważne jednak, by pamiętać,

że o tym, który wzór odmiany zastosować, decyduje ostatnia głoska (nie litera) w nazwisku – a więc to, jaki dźwięk słyszymy, a nie widzimy w zapisie. Ma to szczególne znaczenie przy nazwiskach obcych, gdzie często ostatnich liter się nie wymawia – są nieme (np. Braille [wym. brajl] – ostatniej litery „e” się nie wymawia).

Dużą część nazwisk męskich stanowią takie, które odmieniają się jak rzeczowniki pospolite. Mogą być zakończone na:

- **spółgłoskę**
- albo na
- **samogłoskę -o lub -a.**

Przyjrzyjmy się teraz różnym ich grupom.

1. Nazwiska męskie zakończone na spółgłoskę miękką: **-ś, -ć, -ź, dź, -ń** oraz **-l, -j** (np. Kuś, Moskał) oraz te zakończone na samogłoskę **-o poprzedzoną tymi spółgłoskami** (np. Puzio) odmieniają się jak rzeczownik **dziadunio**.

- M. Kuś, Moskał, Puzio dziadunio
 D. Kusia, Moskala, Puzia dziadunia
 C. Kusiowi, Moskałowi, Puziowi dziaduniowi
 B. Kusia, Moskala, Puzia dziadunia
 N. Kusiem, Moskałem, Puziem dziaduniem
 Ms. Kusi, Moskału, Puziu dziaduniu

2. Nazwiska męskie zakończone na **-c, -cz, -dź, -sz, -ź/rz** (np. Palacz, Mosh, Maziarz) odmieniają się jak **piekarz**

- M. Palacz, Mosh, Maziarz piekarz
 D. Palacza, Mosza, Maziarza piekarza
 C. Palaczowi, Moshowi, Maziarzowi piekarzowi
 B. Palacza, Mosza, Maziarza piekarza
 N. Palaczem, Moshem, Maziarzem piekarzem
 Ms. Palaczu, Moszu, Maziarzu piekarzu

3. Nazwiska męskie zakończone na spółgłoskę **-k, -g, -ch/h** (np. Trok, Batog, Rylich) odmieniamy jak rzeczownik **rolnik**

- M. Trok, Batog, Rylich rolnik
 D. Troka, Batoga, Rylicha rolnika
 C. Trokowi, Batogowi, Rylichowi rolnikowi
 B. Troka, Batoga, Rylicha rolnika
 N. Trokiem, Batogiem, Rylichem rolnikiem
 Ms. Troku, Batogu, Rylichu rolniku

4. Nazwiska męskie zakończone na spółgłoskę twardą (**-b, -p, -d, -t, -w, -f, -m, -n, -r, -s, -z, -ł**) (np. Kloszot, Rajfur, Niedział) odmieniamy jak rzeczownik pospolity *student*

- M. Kloszot, Rajfur, Niedział student
 D. Kloszota, Rajfura, Niedziela studenta
 C. Kloszotowi, Rajfurowi, Niedziałowi studentowi
 B. Kloszota, Rajfura, Niedziela studenta
 N. Kloszotem, Rajfurem, Niedziałem studentem
 Ms. Kloszocie, Rajfurze, Niedziale studentcie

5. Tu podgrupę stanowią nazwiska polskie zakończone na **-ąb, oł, -eł** (np. Gołąb, Kocioł, Orzeł). Można je odmieniać na dwa sposoby:

- z zachowaniem wszystkich głosek: Gołąb : Gołąba, Kocioł : Kocioła, Orzeł : Orzeła
- z opuszczeniem lub wymianą głoski, wtedy zachowują się jak rzeczowniki pospolite: Gołąb : Gołębia, Kocioł : Kotła, Orzeł : Orła.

Ten drugi sposób uchodzi za mniej staranny.

Należy jednak pamiętać, że nazwiska jednosylabowe bezwyjątkowo zachowują wszystkie niezmienione głoski, np. Dąb : Dąba.

Teraz spojrzymy na odmianę nazwisk męskich zakończonych samogłoskami.

6. Nazwiska męskie zakończone na **-a po spółgłoskach ś, ź, ć, dź, ń** (np. Misia, Kania) i po głoskach **j** lub **ł** (np. Matyja) odmieniają się jak rzeczowniki (odpowiednio) *niania, szyja*

- M. Misia, Kania, Matyja niania, szyja
 D. Misi, Kani, Matyi niani, szyi
 C. Misi, Kani, Matyi niani, szyi
 B. Misię, Kanię, Matyję nianię, szyję
 N. Misią, Kanią, Matyją nianią, szyją
 Ms. Misi, Kani, Matyi niani, szyi

7. Nazwiska męskie zakończone na samogłoskę **-a poprzedzoną spółgłoską** historycznie miękką: **c, cz, dz, dź, sz, ź** (np. Nędza, Pawlica, Klimsza) odmieniają się jak rzeczownik pospolity np. *taca*

- M. Nędza, Pawlica, Klimsza taca
 D. Nędzy, Pawlicy, Klimszy tacy
 C. Nędzy, Pawlicy, Klimszy tacy

- B. Nędzę, Pawlicę, Klimszę tacę
 N. Nędzą, Pawlicą, Klimszą tacą
 Ms. Nędzy, Pawlicy, Klimszy tacy

8. Nazwiska męskie zakończone na samogłoskę **-a** oraz **słowiańskie** (w tym polskie) nazwiska zakończone na **-o**, w obu wypadkach **poprzedzone spółgłoską -k, -g, -ch** (zapisaną jako litera h lub dwuznak ch) (np. Stonoga, Wicha, Pocztoренко), odmieniają się jak rzeczownik pospolity *matka*.

- M. Stonoga, Wicha, Pocztoренко matka
 D. Stonogi, Wichy, Pocztořenki matki
 C. Stonodze, Wisze, Pocztořence matce
 B. Stonogę, Wichę, Pocztořenkę matkę
 N. Stonogą, Wichą, Pocztořenką matką
 Ms. Stonodze, Wisze, Pocztořence matce

9. Nazwiska męskie zakończone na **-a poprzedzone spółgłoską twardą: b, p, d, t, w, f, z, s, r, ł, m, n**, np. Gabara, Wojtyła, Pawlina, oraz nazwiska słowiańskie zakończone na **-o poprzedzone spółgłoską twardą (b, p, d, t, w, f, z, s, r, ł)**, np. Sidło, Lato, Kopyto, odmieniają się jak pospolite rzeczowniki, np. *bona*.

- M. Wojtyła, Lato, Kopyto, Ziobro bona
 D. Wojtyły, Laty, Kopyty, Ziobry bony
 C. Wojtyle, Lacie, Kopycie, Ziobrze bonie
 B. Wojtyłę, Latę, Kopytę, Ziobrę bonę
 N. Wojtyłą, Latą, Kopytą, Ziobrą boną
 Ms. Wojtyle, Lacie, Kopycie, Ziobrze bonie

Do wszystkich wymienionych wyżej grup (od 1 do 10) stosuje się także dodatkowe reguły:

- a) jeśli w obcych nazwiskach ostatnia litera **-e jest niema**, stosuje się **apostrof**, np. Gable : Gable'a;
 b) jeśli spółgłoskę końcową poprzedza głoska **-e-**, w odmianie nazwisk brzmiących jak rzeczowniki pospolite opuszcza się ją, np. Kwiecień : Kwietnia, Lipiec : Lipca, Dudek : Dudka;
 c) gdy nazwisko nie ma odpowiednika w rzeczowniku pospolitym, wówczas o tym, czy **-e-** zostaje w odmianie, decyduje tradycja odmiany, np. Woleń : Wolenia, ale Pawelec : Pawelca, Stępień : Stępnia, ale Lelewel : Lelewela.
 d) w nazwiskach obcych o pozostawieniu **-e-** w odmianie decyduje stopień adaptacji w języku polskim. Im dłużej takie nazwisko istnieje w języku polskim, tym

częściej traci „e”, np. Havel : Havla, ale Cromwell : Cromwella.

- e) gdy nazwisko jest jednosylabowe, zawsze (!) niezależnie od innych czynników, **e** zachowuje się w odmianie, np. Stec : Steca, Mech : Mecha, Kmieć : Kmiecia.

Nazwiska małżeństw

Przyjrzyjmy się teraz odmianie nazwisk grup osób. Mowa będzie o formach liczby mnogiej nazwisk w odniesieniu do członków rodzin niezależnie, czy są tylko mężczyznami (np. bracia), czy kobietą i mężczyzną (bracia i siostry, pary małżeńskie). Tym razem, na szczęście, mamy tylko dwie grupy, więc tylko dwa sposoby!

1. Nazwiska w liczbie pojedynczej zakończone na **spółgłoskę** lub **samogłoskę -o, -a, -e** oraz takie, które są zakończone na **-y, ale nie są przymiotnikami** (np. Gajcy, Polony, Batory): wszystkie one w liczbie mnogiej otrzymują końcówkę **-owie** i odmieniają się jak rzeczownik **psychologowie**

- M. Karasiowie, Pytkowie, Polonowie psychologowie
 D. Karasiów, Pytków, Polonów psychologów
 C. Karasiom, Pytkom, Polonom psychologom
 B. Karasiów, Pytków, Polonów psychologów
 N. Karasiami, Pytkami, Polonami psychologami
 Ms. Karasiach, Pytkach, Polonach psychologach

2. Nazwiska męskie w liczbie pojedynczej mające postać **przymiotników zakończonych na -y**, np. Lepszy, Mały, Małolepszy, Żelazny oraz zakończone na **-owy**, np. Słodowy, Sadowy, w liczbie mnogiej przybierają **kończącą przymiotnikową**: Lepsi, Mali, Żelaźni, Małolepsi, Słodowi, Sadowi.

- M. Lepsi, Sadowi kolorowi
 D. Lepszych, Sadowych kolorowych
 C. Lepszym, Sadowym kolorowym
 B. Lepszych, Sadowych kolorowych
 N. Lepszymi, Sadowymi kolorowymi
 Ms. Lepszych, Sadowych kolorowych

Uwaga! Niepoprawne jest zachowywanie nazwiska w formie liczby pojedynczej w odniesieniu do małżeństw, np. Anna i Łukasz Karaś, Maria i Jakub Pytko. Poprawna jest tylko forma mnoga, czyli w tych przypadkach: Anna i Łukasz Karasiowie, Maria i Jakub Pytkowie.

Nazwiska męskie dwuczłonowe

Skąd się wzięły? Pierwszy człon jest dawnym przydomkiem, herbem szlacheckim, zawołaniem bojowym lub pseudonimem legionowym, partyzanckim, literackim. Oba człony się odmieniają! Wyjątkowo można nie odmieniać pierwszego członu tylko wtedy, gdy jest on zawołaniem bojowym lub nazwą herbu (np. Korwin-Mikke).

- M. Kosiniak-Kamysz
 D. Kosiniaka-Kamysza
 C. Kosiniakowi-Kamyszowi
 B. Kosiniaka-Kamysza
 N. Kosiniakiem-Kamyszem
 Ms. Kosiniaku-Kamyszu

Nazwiska kobiet

Nazwiska kobiet nie odmieniają się. Wyjątek stanowią te nazwiska, które zakończone są na **-a** (zarówno w postaci przymiotnikowej, np. Kowalska, jak i rzeczownikowej, np. Łatka). Te przymiotnikowe odmieniają się jak przymiotniki (np. **ładna**), te rzeczownikowe, jak rzeczowniki żeńskie (np. **sroka**).

- M. Kowalska, Łatka ładna, sroka
 D. Kowalskiej, Łatki ładnej, sroki
 C. Kowalskiej, Łatce ładnej, sroce
 B. Kowalską, Łatkę ładną, srokę
 N. Kowalską, Łatką ładną, sroką
 Ms. Kowalskiej, Łatce ładnej, sroce

Zdarza się, że kobiety mają nazwiska brzmiące jak przymiotnik rodzaju męskiego zakończony na **-y**. Wówczas nazwiska te najczęściej nie odmieniają się, np. Alina Słaby, Aliny Słaby, Alinie Słaby itd.

Uczciwie należy przyznać, że najnowsze słowniki dopuszczają nieodmianie nazwisk męskich zakończonych na samogłoski -o, -e, -y, -i. Dotyczy to jednak tylko potocznej, mniej starannej odmiany polszczyzny. Wówczas obowiązkowo należy dodać odmienione imię lub tytuł czy godność (Jacek Palmi – Jacka Palmi, prezes Mućko – prezesa Mućko). Pamiętajmy jednak, że dotyczy to mniej starannej odmiany polszczyzny. Chcąc sprostać normie wzorcowej, która obowiązuje w sytuacjach oficjalnych, języku pisanym, języku używanym w instytucjach – nazwiska musimy odmieniać.

Osobiście spotkałam się z urzędnikami, którzy w pismach urzędowych z rozmysłem nie odmieniali nazwisk, twierdząc, że odmiana przeszkadza w identyfikacji osoby – jakoby na podstawie odmienionego nazwiska nie można było ustalić jego brzmienia w formie podstawowej, mianownikowej. Faktycznie, jeśli napiszemy pismo do Pawła Goska, to nie wiadomo, czy nazywa się on Paweł Gosek czy Paweł Gosk. Jednak nieodmienianie nazwiska nie jest dobrym pomysłem, bo nie rozwiązuje problemu poprawnej identyfikacji. Wyobraźmy sobie, że w dokumencie mamy zapis „wezvano Adama Blaszkza”. Przy takiej niejednoznacznej praktyce, nie będziemy mieć pewności, czy autor dokumentu odmienił nazwisko zgodnie z normą poprawnościową. Jeśli odmienił – wezwany nazywa się Adam Blaszek, jeśli nie odmienił – wezwany nazywa się Adam Blaszkza. Jak widać, anarchia gramatyczna nie upraszcza życia.

Niektórzy prawnicy praktykują dopisywanie w nawiasie nazwiska nieodmienionego w postaci mianownikowej obok nazwiska odmienionego, które pojawia się w tekście głównym. Sporadycznie można stosować taki zabieg w szczególnych dokumentach urzędowych, ale powinno to dotyczyć wyjątkowych sytuacji.

I na koniec sprawa buntowników gramatycznych. Co zrobić, jeśli ktoś nie życzy sobie, aby odmieniać jego nazwisko, twierdząc, że tylko on ma prawo rozporządzać swoim dziedzictwem?

Takim osobom odpowiedział profesor Jan Miodek, cytując genialnego matematyka i świetnego aforystę Hugona Steinhausa: „Pan jest właścicielem swojego nazwiska tylko w mianowniku liczby pojedynczej. Pozostałymi przypadkami rządzi gramatyka!”. ■

Webinaria, czyli szkolenia bez wychodzenia z domu



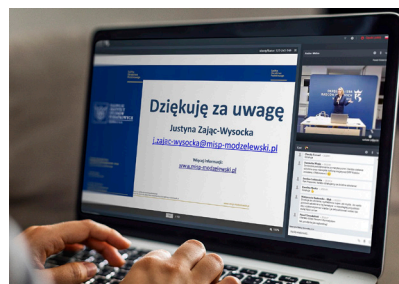
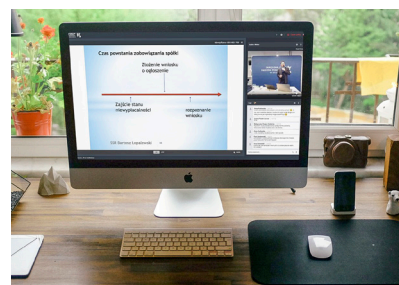
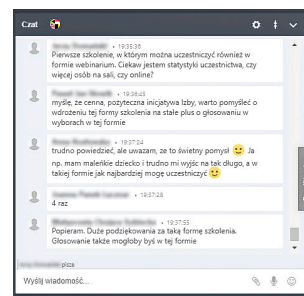
RADCA PRAWNY DR **MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI**
Dziekan Rady OIRP w Krakowie

Na początku tego roku zainaugurowaliśmy nową formę szkoleń – szkolenia on-line (webinaria). Szkolenia te, prowadzone na sali wykładowej OIRP w Krakowie, transmitowane są na żywo w Internecie. Przekaz obejmuje nie tylko dźwięk i obraz, ale także prezentacje wykorzystywane w czasie wykładu.

Do czasu złożenia „Biuletynu” do druku przeprowadziliśmy dwa wykłady webinaryjne. Wykładu sędziogo Bartosza Łopalewskiego nt. odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. słuchało na sali wykładowej ponad 70 osób, a w zaciszu domowym

ponad 350. W wykładzie mecenas, a zarazem doradcy podatkowego, Justyny Zajęc-Wysockiej uczestniczyła na miejscu i on-line podobna liczba słuchaczy. To świadczy o trafności wyboru tej formy szkoleń.

Zamieszczane przez słuchaczy na gorąco komentarze w oknie czatu świadczą o dobrej ocenie takiego rozwiązania. Przekonany jestem, że zalety wykładów on-line uzasadniają prowadzenie ich w coraz szerszym zakresie. Mam też nadzieję, że istotnie przyczynią się do zmniejszenia liczby osób, które nie realizują obowiązku szkoleniowego. Teraz nie ma już wymówek... ■



CASINO

Legal



RADCA PRAWNY KAROLINA KOLARY
Wicedziekan ds. promocji i doskonalenia zawodowego

Jeszcze jedna nowa świecka tradycja

Miała być kolejna nowa świecka tradycja i, jako się rzekło, była. Po pierwszym balu karnawałowym OIRP w Krakowie – zorganizowanym nieco nieśmiało, zaledwie na 80 osób, w Jamie Michalika, po drugim balu – już z nieco większym rozmachem wyprawionym w Feniksie, nadszedł czas na próbę trzecią. Wyzwanie nie było jakie, podejmowane z drżeniem serca. Ostatecznie: a) poprzednio mogło zadziałać prawo nowości, b) wszystko może się znudzić, c) Dziekan narzeka, że duch integracji w narodzie ginie i jak to się stało, że aplikanci nie organizują balu na ostateczne zakończenie swojej przygody z kształceniem w zawodzie. Może więc balle w ogóle tracą rację bytu? d) co tym razem?

Nazywam się Bond. James Bond

W końcu zostało postanowione – postacią centralną trzeciego balu karnawałowego miał być James Bond, a hasłem i motywem przewodnim – Casino Legal. Sceneria Zamku Królewskiego w Niepołomicach wydawała się do tego wręcz idealna. Może i niepołomiccka siedziba królów jakoś bardzo anglosaska nie jest... nijak też, mimo desperackich poszukiwań (prowadzonych dla lepszej dramaturgii tekstu) nie udało mi się znaleźć podobieństwa do twierdz szkockich, ale ostatecznie co zamek to zamek, tak? Przygotowania zaczęły się jeszcze latem zeszłego roku, pierwszą wizytą rozpoznawczo-zapoznawczą. W trzydziestostopniowym upale lipcowego popołudnia trudno było w sobie wykrzesać nastrój karnawału, tym



bardziej że w rzezonym upale po zamkowym dziedzińcu biegali godni naśladowcy Harry'ego Pottera, w pelerynach i z różdżkami, wykrzykując (chyba) *Expecto Patronum*. Użyliśmy wyobraźni. Zadziałało. Robimy to!

Ścianka

Tak, chyba każdy z organizatorów miał taki moment, że pomyślał, iż fraza „Obyś organizował bal karnawałowy” mogłaby być kolejnym chińskim przekleństwem. Im dalej w las, tym więcej drzew; im bliżej balu, tym więcej pomysłów na to, co jeszcze może się na nim wydarzyć. Kasyno, wiadomo, musi być. To bal, a więc i tańce, ergo musi się pojawić zestaw bondowskich motywów muzycznych. Skoro są obawy o to, że duch w narodzie (nie mylić z suwerenem) ginie i naród bawić się nie chce, lub nie umie, potrzebny wodzirej, który ów naród sklei w jakiś konkretny imprezowy fenomen. Dalej: czym byłby Bond bez odpowiedniego klasą samochodu?

W centralnym punkcie dziedzińca stanął zatem Lexus RX450h (Lexus Kraków – dziękujemy!). Powitalny drink? Najlepsze byłoby martini z wódką, wstrząśnięte niez mieszane, ale czy wszyscy udźwigną? Kolejnego dnia odbywa się finał WOŚP, tak, weźmy udział! Fotograf czy film? I tak dalej, i tak dalej. No i wreszcie, ŚCIANKA. Przyznaj-

my, Drogie Panie (o Drogich Paniach poniżej). Żadna z nas do końca nie wierzyła w ściankę. Tymczasem ścianka, zarządzana przez Dziekana, powstała już niemal rzutem na taśmę i, odebrana krótko przed godziną zero, stała się centralnym punktem imprezy. Zdjęcie na ściance ma każdy! Niektórzy po kilka. Ścianka rulez, zdecydowanie.

Akuku!

Kto rozpoczął bal, wiadomo. W sali tanecznej przygasły światła, a reflektor skierował się w jeden punkt ponad głowami zgromadzonych. W tym centralnym punkcie – on, tajny agent Jej Królewskiej Mości. I zamiast rozpocząć od kultowego „My name is Bond. James Bond.” wyrzekł: „Akuku!”. Ostatecznie – przecież nie będą nam





tu w obcych językach. Tak, tak – ta drobna koleżeńska uszczypliwość to, niestety, ewidentny wyraz zawiści, słodka zemsta za dziekański udany pomysł na ściankę. Niech ma! W każdym razie powitanie było krótkie, ale treściwe. Zaczynała się uczta i zabawa. Była na tyle intensywna, że życie i balowi goście skorygowali plany organizatorów – nie odbyła się znakomita część bondowskich konkursów, bo balowa integracja najzwyczajniej w świecie działa się sama. Do rana. W efekcie zdecydowana większość naszych gości postanowiła zlekceważyć pomysł powrotu do domu tym pierwszym autobusem, o drugiej nad ranem.

Jako że bal następował w przeddzień kolejnego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, padł pomysł, że

to dobra okazja, aby włączyć radcowski samorząd w tę inicjatywę. Poza zwykłą zbiórką odbyła się też aukcja wyjątkowych przedmiotów, w tym tych podarowanych przez naszego Sponsora – Lexus Kraków (dziękujemy raz jeszcze!), a także wyjątkowych książek – „Od dyktatury do demokracji i z powrotem” prof. Andrzeja Zolla i red. Marka Bartosika (z dedykacją Autorów) oraz „Wędrowanie po wyspach pamięci” prof. Stanisława Waltosia (z autografem Autora). Rywalizacja licytujących była momentami niezwykle zacięta. Państwa hojność jest naprawdę budująca! Ogromnie się cieszymy, że radcowie prawni integrują się nie tylko w zabawie, ale także we wspieraniu inicjatyw, które – chyba większość z nas nie ma co do tego wątpliwości – są tego naprawdę warte.



* *
*

I na koniec trochę, wybaczą Państwo, swego rodzaju prywaty.

Krótko przed bale, planowanym przecież od miesięcy, okazało się, że na ten sam dzień zapowiedziano w Warszawie Marsz Tysiąca Tóg, w obronie tego, w co wszyscy wierzymy, a na pewno bardzo wierzyć chcemy – wymiaru sprawiedliwości i demokratycznego państwa prawnego. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie, wraz z Krakowską Okręgową Radą Adwokacką zorganizowała Autokar Wolności, którym adwokaci i radcowie prawni mogli na to wydarzenie dojechać, o czym, między innymi,

jest edytorial tego wydania. Chciałam tam być, a raczej, nie wyobrażałam sobie, że mogłoby mnie tam nie być – jako prawnika i jako przedstawiciela Prezydium Rady OIRP w Krakowie.

Czy marsz w Warszawie można pogodzić z bale w Niepołomicach? Ależ jak to się nie da, skoro się da. I tu pora wymienić Drogie Panie, które włożyły w bal mnóstwo pracy i zajęły się absolutnie każdym szczegółem, w tym przede wszystkim dopięciem ostatnich guzików, co do jednego, pozwalając mi na to, żeby na ten marsz pojechać – i wrócić z niego prawie ostatnim pociągiem, ale (nieomal) jeszcze zdążając na kolację. Anna Jasielska-Papierkowska i Karolina Radosz – dziękuję. Bez Was to by się nie udało. ■

Chile – Boliwia – Peru



RADCA PRAWNY **JOANNA ŻUREK-KRUPKA**

Skarbnik Rady OIRP w Krakowie

Celem mojej podróży do Ameryki Południowej było przede wszystkim stanąć na jednym z siedmiu cudów świata – Machu Picchu. Niemniej, aby się tam dostać, najpierw musiałam wylądować w Santiago de Chile – pełnej kontrastów stolicy Chile, gdzie drapacze chmur przeplatają się z kolonialnymi zabytkami. Santiago jest uznane za jeden z najważniejszych ośrodków gospodarczych i kulturalnych całej Ameryki Południowej. Przejazd główną arterią miasta, Alamedia, będącą nie tylko sercem miasta, ale również skupiskiem ważnych instytucji i zabytków, dostarczył nam wielu emocji. Na Plaza de Armas oglądaliśmy piękną katedrę, po czym udaliśmy się do Muzeum Pablo Nerudy, słynnego noblisty wywodzącego się z tego regionu. Na głównym rynku: Mercado Central, jednym z najstarszych i największych w Chile, kosztowaliśmy miejscowe specjały, po czym udaliśmy się na drugą stronę rzeki Mapodo do dzielnicy Bellavista, gdzie można poczuć artystyczną atmosferę tej dzielnicy. Zwiedzanie zakończyliśmy na wzgórzu San Cristobal, z którego rozciąga się przepiękna panorama miasta.

Następnego dnia udaliśmy się do Valparaíso, drugiego co do wielkości miasta w Chile, wpisanego na listę UNESCO. Nazwa miasta w języku polskim ozna-

cza „rajską dolinę”, a jego położenie na kilkudziesięciu wzgórzach, wyrastających niemal wprost z Oceanu Spokojnego, stanowi o jego unikatowym charakterze. Wśród mieszkańców Valparaíso panuje pogląd, że ten, kto się tu urodził, nigdy się nie zgubi, gdyż płatanina wąskich przejść, schodów oraz małych uliczek bywa bardzo zdradziecka i doskonale uczy orientacji w terenie. Przepiękną panoramę miasta dane nam było podziwiać z jednego ze wzgórz, na które wjechaliśmy kolejką. Po Valparaíso udaliśmy się do miasteczka Vina del Mar; miasta ogrodu, znanego z pięknych parków i drzew palmowych.

Kolejne miasto, do którego trafiliśmy, to San Pedro de Atacama, położone na wysokości ok. 2400 m n.p.m. To zielona oaza na środku pustyni Atacama, uznanej za najsuchszy obszar świata. Niektóre stacje meteorologiczne jeszcze nigdy nie zanotowały tutaj opadów deszczu! Udaliśmy się także do oddalonego o kilka kilometrów Parku Narodowego Los Flamencos, w którym znajduje się Valle de la Muerte (Dolina Śmierci) oraz Valle de la Luna (Dolina Księżycowa). Po drodze przejechaliśmy przez pasmo Cordillera de la Sal, gdzie można było podziwiać wspaniałe naturalne formacje solne o niesamowitych kształtach. Legenda głosi, że wielu śmiazków próbujących niegdyś



przebyć Dolinę Śmierci straciło tu życie. Z kolei Dolina Księżycowa nazwę swą zawdzięcza iście kosmicznemu krajobrazowi: wysuszone jeziora, formacje skalne wyrzeźbione przez wiatr, niczym kamienne posągi, solne jamy oraz spękana od braku deszczu ziemia przypominają Księżyc. Zwiedziliśmy również największe wyschnięte jeziora solne w Chile. Na niemalże całej powierzchni solniska znajduje się spękana biała skorupa z wykrystalizowanych soli i tylko gdzieniegdzie widać taflę wody. Jedną z nich to Laguna Chaxa, będąca domem dla trzech rodzajów flamingów (chilijskiego, andyjskiego i różowego).

Następnego dnia wyruszyliśmy na północ, do jednej z największych atrakcji pustyni Atacama: gejzerów El Tatio. Są to jedne z najwyższych położonych gejzerów na świecie. Znajdują się na wysokości ok. 4300 m n.p.m. i zdecydowanie najlepiej prezentują się o wschodzie słońca. Gejzery przypominają miniaturki wulkanów, które zamiast lawą tryskają gorącą wodą, a formy mineralne powstałe po odparowaniu wrzącej wody są niezwykle ciekawe.

Po Chile przyszedł czas na kolejne państwo na naszym szlaku – Boliwię. Tu już byliśmy na wysokości około 4800 m n.p.m. Podziwialiśmy po drodze liczne laguny, z których każda zachwycała innymi kolorami. Pierwszą z nich była Laguna Colorada, jedno z najpiękniejszych miejsc w całej Boliwii. To słone i płytkie jezioro swoją popularność zawdzięcza charakterystycznej, intensywnie czerwonej barwie. Dodatkowo na jego tafli możemy zaobserwować białe punkty zbudowane z buraksu. Całość tego niezwykłego zjawiska wkomponowana jest w malowniczy, nieskażony górski krajobraz, pokryty charakterystyczną roślinnością, taką jak kaktusy oraz niskie pustynne trawy. Ruta de las Lagunas słynie również z licznie występujących tu flamingów, skupiających się wokół kolorowych wód. Tu też zobaczyliśmy niezwykłą, niespotykaną formację skalną, wyrzeźbioną przez wiatr, wyglądem przypominającą drzewo o wysokości aż 7 m!



Kolejny dzień okazał się niesamowity. Przejechaliśmy do największego solniska na świecie, Salar de Uyuni. Niezwykle płaska (różnica wzniesień to niecałe 41 cm), ogromna pustynia solna o obszarze ok. 10 000 km kwadratowych gwarantuje niesamowite widoki, tym bardziej że przemierzaliśmy ją dziupkami. Pod kilkumetrową warstwą soli płyną zasolone rzeki, a miejsca, w których mają ujście, tworzą niewielkie zbiorniki wodne, które nazwano Oczami Salaru. Tu też zobaczyliśmy restaurację i hotel wykonany z soli. Tędy wiódł szlak rajdu Dakar, na pamiątkę tego wydarzenia uczestnicy pozostawili w tym miejscu flagi swoich państw, wśród których również znaleźliśmy flagę Polski. Z tego przepięknego miejsca, które na każdym zrobiło wielkie wrażenie, udaliśmy się do tzw. Cementarza lokomotyw. To unikatowe miejsce, w którym rozkwit kolei przypadł na XIX–XX w. Był ściśle związany z bogatymi złożami minerałów oraz z ich transportem z kopalni do portów na wybrzeżu Pacyfiku. W tym miejscu obecnie znajduje się mały dworzec, terminal towarowy oraz blisko setka lokomotyw i wagonów porzuconych wiele lat temu.

Dalej zwiedziliśmy konstytucyjną stolicę Boliwii – Sucre, wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. W mieście tym znajduje się Sąd Najwyższy Boliwii oraz jeden z najstarszych uniwersytetów obu Ameryk. Malownicze centrum miasta wygląda jak z bajki: pełne jest białych, kolonialnych kamienic. Stąd ruszyliśmy do La Paz, największego miasta Boliwii i najwyższej na świecie położonej stolicy (3200–4050 m n.p.m.). Zobaczyliśmy tu m.in. kościół św. Franciszka, katedrę, gmach rządu i Kongres oraz słynną kolonialną ulicę Calle Jaen wraz z muzeami. O dreszcz emocji przyprawiła nas wizyta na targu czarownic, gdzie można nabyć przeróżne talizmany i amulety.

Po Sucre – przejazd do Puno i przeprawa motorówkami przez jezioro Titicaca oraz wycieczka na pływające wyspy Uros, na których w chatkach zbudowanych z trzciny tortora





od czterech wieków żyją Indianie z plemienia Uru. Nie-samowite wrażenie zrobiła na nas gościnność tubylców, ich kolorowe stroje i pięknie przygotowana prezentacja rękodzieła oraz historii ich plemienia.

Z La Paz poleciliśmy do Cusco w Peru, starożytnej stolicy imperium Inków, położonej na wysokości ok. 3330 m n.p.m. Miasteczko jest urocze. Nad wąskimi brukowanymi uliczkami wiszą kolorowe, drewniane balkony. Scenografię dopełniają pstrokate jak nasze łowicze pasiaki stroje Indianek z plemienia Keczua. Kobiety w wielobarwnych tkanych spódnicach ułożonych kilkoma warstwami, z długimi czarnymi warkoczami i w twarzowych cylindrach, sprzedają na ulicach rękodzieło: bransolety, chusty, obrusy, drewniane maski, szaliki, paski, a także czapki, tzw. uszatki.

Wreszcie nastąpił długo oczekiwany przeze mnie dzień, w którym ruszamy na stację kolejową, skąd rozpoczniemy całonocną wycieczkę na Machu Picchu, jednego z siedmiu cudów świata, od 2007 r. wpisanego na listę UNESCO. Pociąg jedzie ok. 2 godziny do Aguas Calientes, miasteczka położonego poniżej Machu Picchu. Po drodze mijamy Urubambę, której mieszkańcy sadzą ponad 200 rodzajów ziemniaków, kilka gatunków kukurydzy i rosnącą w Andach komosę ryżową. Po wyjściu z pociągu czekamy na busy, które zawożą nas po krętej drodze pod wejście do Machu Picchu. A stąd ruszamy już na piechotę,

po stromym podejściu po schodach. Po ok. pół godziny przewodnik oznajmia nam, że jesteśmy na miejscu. Rozczarowani wypatrujemy zagubionego miasta, które we mgle jest niewidoczne. Zastanawiamy się, czy będzie nam dane zobaczyć cel naszej podróży. Ale po ok. 15 minutach jak na zawołanie rozstępują się chmury, by Machu Picchu mogło nam się pokazać w pełnej okazałości! Jego wielkość, majestatyczność przerasta wszystkie wcześniejsze wyobrażenia. Każdy szczegół pobudza tu niesamowicie wyobraźnię: schody, tarasy uprawne, fragmenty dzielnicy mieszkalnej, część królewska i świątynia słońca zbudowana na olbrzymiej wygładzonej skale. Wszędzie chce się zajrzeć, dotknąć każdego kamienia, wejść na Wayna Picchu (Młoda Góra) i wąską drogą nad przepaścią dotrzeć w pobliże mostu Inków. Dzieło Inków, zbudowane na skale na wysokości 2350 m n.p.m. nad doliną rzeki Urubamba, nigdy nie zostało odnalezione przez Hiszpanów. Do dziś nie wiadomo, jaką funkcję pełniło Machu Picchu (w języku keczua – Stara Góra). Archeologowie i historycy spierają się, czy było ośrodkiem kultu, obserwatorium gwiazd, czy rezydencją dziesiątego władcy Pachacuteca. Dla mnie nie ma to większego znaczenia, ważne, że zostało odkryte i można zobaczyć to majestatyczne miejsce. Teraz gdy zobaczyłam je, a wręcz napatrzyłam się i dotknęłam, mogłam wracać do nas, do Polski ☺. ■

Rising stars 2019

Dnia 12 grudnia 2019 r. po raz kolejny, w czasie uroczystej Gali, rozdano nagrody w konkursie Rising Stars 2019 – Prawnicy – liderzy jutra 2019, organizowanym przez Wolters Kluwer Polska i „Dziennik Gazetę Prawną”. W konkursie wyróżniono dziesięciu młodych prawników wyróżniających się zaangażowaniem społecznym, wiedzą i innowacyjnością.

W gronie laureatów konkursu ponownie znaleźli się także i przedstawiciele Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie: radca prawny Marta Burgiel-Bosak oraz radca prawny Karol Wątrobiński. Ogromnie gratulujemy! Poznajcie Państwo nagrodzonych.

DR MARTA BURGIEL-BOSAK

Specjalizuje się w prawie gospodarczym, ze szczególnym uwzględnieniem prawa rynku kapitałowego. Łączy przy tym wiedzę prawniczą z wykształceniem ekonomicznym – jest doktorem prawa (Uniwersytet Jagielloński) i magistrem zarządzania (Akademia Górniczo-Hutnicza).

Mec. Marta Burgiel-Bosak obroniła, w 2018 roku, z wyróżnieniem pracę doktorską na Wydziale Prawa i Administracji UJ, pt. „Sankcja administracyjna jako środek nadzoru Komisji Nadzoru Finansowego w Polsce”, napisaną pod kierunkiem prof. Krzysztofa Oplustila. Została ona uznana za najlepszą pracę doktorską z zakresu regulacji rynku finansowego i wyróżniona nagrodą Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego (2019).

Pracuje jako in-house lawyer w notowanej na GPW w Warszawie spółce biotechnologicznej Selvita S.A.,

w której zajmuje się kompleksową obsługą prawną spółki oraz jej spółek zależnych – w tym nadzoruje kwestie związane z notowaniem na GPW, relacjami inwestorskimi oraz sprawozdawczością finansową.

Brała udział w licznych ofertach publicznych i emisjach akcji w ramach ofert prywatnych, w tym m.in. była współodpowiedzialna za proces wtórnej oferty publicznej (SPO) Selvita S.A., w ramach której w 2018 r. udało się pozyskać ponad 134 mln złotych.

W 2019 r. z sukcesem przeprowadziła proces podziału spółki giełdowej Selvita S.A. na dwie niezależne, obie notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie spółki – w rekordowym czasie 7 miesięcy. Była to niewątpliwie jedna z pionierskich i skomplikowanych transakcji na rynku kapitałowym w ostatnich latach. Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że proces podziału



toczył się w trakcie prac nad nowelizacją ustawy o ofercie publicznej, co wymagało bieżącego dostosowania procesu do zmian w prawie.

Spółka Selvita S.A. działa w zaawansowanej technologicznie branży, którą jest biotechnologia, co stawia przed radcą prawnym szczególnie wysoką poprzeczkę. Oznacza

to m.in. konieczność zawierania skomplikowanych umów, zwłaszcza w zakresie prawa własności intelektualnej na globalnym rynku. Wymaga też bardzo dobrej znajomości prawa obcych jurysdykcji.

Pani mecenas działa na rzecz Fundacji Liderów Biznesu, wspierającej rozwój zawodowy kobiet.

KAROL WĄTROBIŃSKI

Specjalizuje się w prawie nowych technologii, a także w ochronie danych osobowych. Od 2019 r. wspólnie z radcą prawnym Damianem Nartowskim prowadzi własną kancelarię Wątrobiński Nartowski sp.j.

W swojej praktyce zawodowej skupia się na obszarach prawa, które w związku z rewolucją cyfrową będą zyskiwać na znaczeniu, ponieważ uważa, że zapotrzebowanie na usługi prawników znających się na nowych technologiach i rozumiejących zmieniające się potrzeby klientów będzie rosło. Stara się wprowadzać innowacyjne podejście do świadczenia usług prawnych. W kancelarii, której jest współnikiem, wdrożył chatbota, który obsługuje zapytania potencjalnych klientów i pełni rolę „wirtualnego asystenta”.

Chatbot działa w „chmurze” i jest częścią strony internetowej www.wnlegal.pl.

Wirtualny asystent automatyzuje pierwszy kontakt klienta z kancelarią. Dzięki interaktywnemu scenariuszowi, klient może opisać swój problem lub od razu umówić spotkanie z prawnikiem kancelarii. Chatbot

uzyskuje wstępne informacje o sprawie, co pozwala na skierowanie jej do odpowiedniej osoby w kancelarii. Optymalizuje to czas pracy prawników. Chatbot oparty jest na systemie sztucznej inteligencji, co umożliwia stałe powiększanie jego bazy „wiedzy” na podstawie odbytych konwersacji. Dzięki temu asystent może również udzielać odpowiedzi na pytania użytkowników spoza scenariusza, na przykład te dotyczące lokalizacji biur kancelarii czy cennika usług.

Było to jedno z pierwszych (prawdopodobnie pierwsze) zastosowanie tego rodzaju rozwiązania opartego na sztucznej inteligencji w polskiej kancelarii.

Mec. Karol Wątrobiński pro bono pomaga fundacjom zajmującym się działaniem na rzecz osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Dodatkowo angażuje się w działania takie jak organizacja Przeglądu Filmów o Autyzmie i Zespole Aspergera, który co roku odbywa się w Krakowie, udzielając organizatorom porad dotyczących praw autorskich do filmów, tłumaczeń oraz opłat na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania. ■



Wydarzyło się!*



RADCA PRAWNY **ANDRZEJ KADZIK**
Wicedziekan ds. aplikacji

Pierwsze webinarium dla aplikantów radcowskich

W sobotnie przedpołudnie 9 listopada 2019 r. kilkudziesięciu aplikantów OIRP w Krakowie uczestniczyło w pierwszym szkoleniu, zorganizowanym przez naszą Izbę przy użyciu technologii webcast. Webinarium pt. *Prawa podstawowe w UE w praktyce profesjonalnego pełnomocnika – formułowanie wniosków o wniesienie pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości UE w celu ochrony praw jednostek* przygotował i przeprowadził wybitny znawca tej problematyki – radca prawny Mirosław Wróblewski.

Tematyka tego – co warto podkreślić także w kontekście wysokiej frekwencji – fakultatywnego szkolenia korespondowała bezpośrednio z tematyką ogłoszonego wówczas Konkursu Krasomówczego dla Aplikantów Radcowskich OIRP w Krakowie. Wspólnym celem obydwu tych przedsięwzięć było podniesienie kompetencji aplikantów w zakresie skutecznej ochrony praw klientów przed ich naruszeniem ze strony innych osób oraz organów władzy państwowej. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej oraz Radzie Europy powoduje bowiem, że prawnicy muszą się sprawnie poruszać w wielopoziomowym systemie prawnym, gdyż w niektórych sytuacjach krajowe regulacje prawne nie są wystarczające, by taką ochronę zapewnić, względnie bywają one również sprzeczne z regulacjami ww. organizacji. Coraz częstszym punktem odniesienia dla skutecznej ochrony praw jednostki w Polsce staje się

przede wszystkim prawo Unii Europejskiej i stanowiąca część tego prawa Karta Praw Podstawowych UE. Karta może być stosowana bezpośrednio, jednak najczęściej wykorzystywanym mechanizmem, sprawiającym, że uzyskuje ona skuteczność prawną, są pytania prejudycjalne kierowane przez krajowe sądy do TSUE. Sąd każdej instancji może skierować takie pytanie z urzędu, jednak właściwie i solidnie przygotowane wnioski o zadanie takiego pytania do TSUE przez radcę prawnego zwiększają znacznie szansę na skuteczną ochronę praw klientów.

Przy tej okazji udało się nam także z sukcesem „prze-trzeć szlaki” webcastu. Ta forma przekazu spotkała się także z bardzo pochlebnymi ocenami aplikantów. Zapadła więc zgodna decyzja – wdrazamy webinaria!

Konkurs krasomówczy pod honorowym patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich

7 grudnia 2019 r. aplikanci radcowscy Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie stanęli w szranki oratorskich popisów i erystycznych chwytów, wyłączwszy oczywiście dobrym obyczajem i prawem zakazane. Zadne jury konkursu krasomówczego dla aplikantów radcowskich, pod przewodnictwem profesora Stanisława Waltosia, w którego skład weszli także wielkiej sławy językoznawczynie prof. UJ dr hab. Aneta Załazińska oraz Dziekan OIRP w Krakowie dr Marcin Sala-Szczypiński, dokonawszy wnikliwej oceny treści i formy wystąpień uczestników dotyczących wniosków o zadanie pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości UE, orzekło, iż na laury zwycięzców zasłużyli: Michał Kwinta (I miejsce), Piotr Kurcz (II miejsce) oraz Bartosz Ryt

* „Wydarzyć się”:
(1.1) wystąpić jako rzeczywiste zjawisko
(1.2) *pot.* udać się, dobrze wypaść 😊



(III miejsce). Zwycięzcy nie otrzymali wprawdzie połowy królestwa i księżniczki za żonę (*O tempora, o mores!*), ale – dzięki hojności organizatora i wsparciu wydawnictwa Wolters Kluwer (bardzo dziękujemy!) – były to nagrody niemal równie cenne i prawie tak samo zachwycające. Także w tym kontekście już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich śmiałków, półśmiałków i nieśmiałków na tegoroczną edycję konkursu krasomówczego! Naprawdę warto!

Uroczysta inauguracja aplikacji radcowskiej A.D. 2020

Ślubuję uroczyście, że jako aplikant radcowski przyczynić się będę do ochrony i umacniania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązki aplikanta wypełniać sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę zawodową, postępować godnie i uczciwie, kierując się zasadami etyki radcy prawnego i sprawiedliwości – tę dobrze znaną i jednocześnie tak trudną do wypełnienia w praktyce rotę uroczyście wypowiedziało w dniu 17 grudnia 2019 r. 189 nowych członków Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie.

Tę niezwykle ważną uroczystość, wiążącą się z przyjęciem przez aplikantów radcowskich roli (współ)depozytariuszy porządku prawnego, uświetnili swoją obecnością znamienici goście – reprezentująca środowisko akademickie Prodziekan WPIA UJ prof. Barbara Iwańska, reprezentująca KSSiP dr Renata Pawlik, członkowie Komisji Aplikacji OIRP w Krakowie oraz – prowadzący z ogromną pasją zajęcia w ramach szkolenia na aplikacji radcowskiej – radcowie prawni, sędziowie, prokuratorzy, specjaliści od negocjacji i mediacji, a nawet... wspaniali językoznawcy.

Ślubujący aplikanci usłyszeli wiele pięknych życzeń, słów wsparcia i zachęty oraz serdeczne zaproszenie do współpracy z władzami samorządu. Głęboko wierzę, że wspólnie podołamy zadaniu tworzenia samorządowej wspólnoty, która będzie dla nas wszystkich powodem do satysfakcji, radości i dumy. Powodzenia, moi Drodzy!

P.S. Tradycją stała się także uroczysta inauguracja aplikacji radcowskiej, organizowana przez Krajową Izbę Radców Prawnych. W tym roku w uroczystości tej 16 stycznia 2020 r. z ramienia Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie wzięła udział pani Alicja Grygiel,



która uzyskała najwyższą notę na egzaminie wstępnym. Serdecznie gratuluję pani Alicji i dziękuję za piękny tekst, pełen ważnych refleksji dla wszystkich „młodych” – zarówno ciałem, jak i tylko duchem...

Wyróżnienia za bardzo dobre wyniki szkolenia

19 grudnia 2019 r. Rada OIRP w Krakowie, działając na wniosek kierownika szkolenia mgr Joanny Podgórskiej, po raz pierwszy w historii swojej działalności przyznała aplikantom wyróżniającym się na poszczególnych rocznikach bardzo dobrymi wynikami szkolenia zaszczytne pochwały. Otrzymali je aplikanci (2019): I roku – Katarzyna Martynowska, Maria Zadora, Mikołaj Duś, Edyta Bębenek i Piotr Dziejdzic; II roku – Aurelia Kozub, Żaneta Oczkowska, Joanna Skóra i Karolina Suchoń; III roku – Marta Zelek-Krzyżak, Marcin Milewski, Weronika Bryła i Wojciech Dybka.

Uroczyste wręczenie pochwał wraz z upominkiem od Dziekana oraz – jak zwykle życzliwych nam wydawnictw – Wolters Kluwer oraz C.H.Beck (bardzo dziękujemy!) nastąpiło podczas posiedzenia Rady OIRP w Krakowie 16 stycznia 2020 r.

Wszystkim wyróżnionym raz jeszcze serdecznie gratulujemy oraz życzymy pomyślności i... podwyżki w pracy!

Wykłady transmitowane na aplikacji

Stało się! Aplikanci radcowscy Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, jako pierwsi w kraju, mogą w bieżącym roku szkoleniowym uczestniczyć w części wykładów z dowolnego miejsca na świecie. W ramach wykładów objętych programem szkolenia aplikacyjnego rolę pioniera w wykorzystaniu technologii webcast przyjął znakomity karnista – radca prawny prof. Jarosław Zagrodnik. Podczas pierwszego wykładu na sali wykładowej fizycznie obecnych było około 50 aplikantów, a więc około ¼ rocznika, pozostali zaś korzystali z dobrodziejstw technologii. Podczas kolejnych wykładów liczba fizycznie obecnych na wykładach aplikantów spadła o połowę, oczywiście na rzecz obecnych zdalnie. Wedle wszelkich znaków na ziemi i niebie – wszystko działa poprawnie i bardzo się użytkownikom podoba.

Trawestując Neila Armstronga – to mały „klik” dla aplikanta, ale wielki „klik” dla aplikacji! ■

Oficjalna inauguracja roku szkoleniowego 2020



APLIKANT RADCOWSKI **ALICJA GRYGIEL**

Pozytywny wynik z egzaminu wstępnego na aplikację radcowską to dopiero początek długiej, wymagającej, ale i ekscytującej drogi, która czeka młodych adeptów prawa. Nieraz będziemy stać przed z pozoru nierozwiązywalnymi problemami. Pojawią się dylematy, wątpliwości oraz obawy. Każda ze spraw będzie wymagać ostrożności, należytej uwagi i wiedzy. Pokonywanie napotykaných trudności to nieodłączny element pracy prawnika. Właśnie dlatego najbliższe

lata to swoisty trening i przygotowanie przed startem w najważniejszych zawodach w naszej karierze – pracy już w charakterze radcy prawnego.

Nie inne wyobrażenie o przyszłości pozostawili prelegenci podczas oficjalnej inauguracji roku szkoleniowego 2020, która odbyła się 16 stycznia 2020 r. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich w Warszawie. Szczere słowa, jakie padły z ust doświadczonych prawników będą, bez wątpienia, stanowić motywację do dalszych

zmagañ z zawodową i prywatną codziennością. W chwilach wahania posłużą za drogowskaz przypominający zasady i wartości, którymi powinien kierować się radca prawny.

Prawnik musi pracować nie tylko nad pogłębianiem swojej wiedzy i zdobywaniem doświadczenia, co oczywiste, ale także nad swoim charakterem. Od osób wykonujących zawód zaufania publicznego wymaga się uczciwości, sprawiedliwości, ale przede wszystkim odwagi. Przyjdzie nam pracować w różnych czasach. W czasach mniej lub bardziej sprzyjających wartościom, na których strażymy stoimy. Nie zawsze działanie wygodne i bezpieczne będzie najlepszym wyborem, jakiego możemy dokonać. Decydując się na tę konkretną drogę zawodową, godzimy się, że wymaga się od nas więcej. Bierzymy na siebie ciężar ochrony praworządności, a przez to praw wszystkich obywateli.



Powinniśmy ich bronić, ale i edukować, kiedy zachodzi taka potrzeba.

Nie strońmy od działalności pro bono. Podążajmy za tą słuszną modą na dzielenie się swoim czasem, wiedzą oraz doświadczeniem z tymi, którzy najbardziej ich potrzebują. Gwarantuje to nie tylko przychyłność społeczeństwa wobec naszej grupy zawodowej, ale przede wszystkim olbrzymią osobistą satysfakcję.

Nadchodzące lata to czas intensywny, wypełniony po brzegi obowiązkami. Mimo to zachęca się, zwłaszcza nas, młodych ludzi, do integracji. Stwórzmy prawdziwy samorząd, tak by być dla siebie oparciem zarówno w sprawach zawodowych, jak i prywatnych. Starajmy się nie zaniebdywać żadnej płaszczyzny życia, a już wkrótce będzie nam dane zobaczyć rezultaty wzmoczonego wysiłku. Będą one najlepszą nagrodą za naszą ciężką pracę. ■



Konkurs krasomówczy



MICHAŁ KWINTA

Aplikant radcowski

Dnia 7 grudnia 2019 roku odbył się Konkurs Krasomówczy dla Aplikantów Radcowskich Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie. Tematyka tej edycji konkursu dotyczyła formułowania i argumentowania pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w zakresie odnoszącym się do ochrony praw jednostki. Jest to niewątpliwie problematyka ostatnio powszechnie obecna w mediach i w codziennych rozmowach. Jednak w praktyce zawodowej okazja do przedstawienia pytania prejudycjalnego pojawia się zdecydowanie rzadziej. W związku z tym sam konkurs, jak i zorganizowane przy jego okazji warsztaty i zajęcia były świetną okazją do poszerzenia wiedzy oraz nabycia nowych umiejętności w tym istotnym aspekcie funkcjonowania prawa UE. Warto także dodać, iż umiejętność właściwego wysławiania się i przekonywania do swoich racji w mowie stanowi istotny element pracy radcy prawnego, więc również te umiejętności oraz uwagi otrzymane od ekspertów będą bardzo przydatne w przyszłości.

Konkurs składał się z dwóch etapów, podczas których naszym zadaniem było przedstawienie jury swojej mowy sądowej dotyczącej skierowania pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości UE. Pierwszy etap polegał na prezentacji mów dotyczących wniosku o zadanie pytania prejudycjalnego w dowolnie wybranej kwestii. Tematyka wybranych przez nas spraw i pytań była bardzo różnorodna, gdyż dotyczyła między innymi prawa sportowego, prawa karnego, a także kwestii wizowych w ramach UE. Każdy z uczestników po swojej przemowie otrzymał od jury bardzo przydatne uwagi i sugestie, które mogły okazać się kluczowe na etapie finałowym.

Etap drugi – finałowy, polegał również na przedstawieniu mowy sądowej, jednak tym razem tematyka tej mowy była z góry określona przez treść kazusu, a odnosiła się do kwestii nabycia gruntów rolnych w Polsce przez obywateli innych państw UE. Dodatkowo zostaliśmy podzieleni w pary, w których jedna osoba miała za zadanie wnioskować o zadanie pytania prejudycjalnego, a druga miała argumentować przeciwko takiemu wnioskowi. Losowanie par, jak i ról procesowych miało miejsce po pierwszym etapie, więc przygotowując się do tego konkursu z założenia należało mieć gotową mowę dla obu stron. Choć niewątpliwie było to trudne, pozwala lepiej przygotować się na argumenty, które może zaprezentować druga strona i móc się do nich odnieść, co będzie mieć niebagatelne znaczenie również w przyszłości, podczas występowania przed sądem. Etap finałowy stanowił symulację rozprawy sądowej, gdzie dla lepszego wczucia się w rolę pełnomocnika mogliśmy założyć togi i stanąć przed sądem-jury. Warto w tym miejscu powiedzieć, że w skład znamienitego jury wchodzili prof. Stanisław Waltoś, dr hab. Aneta Załazińska, prof. UJ oraz Dziekan Rady OIRP w Krakowie dr Marcin Sala-Szczypiński.

Po ogłoszeniu werdyktu, rozdaniu atrakcyjnych nagród i upominków oraz nieodzownej sesji zdjęciowej, mieliśmy niezmierną przyjemność porozmawiać z jurorami, co było kolejną świetną okazją do wymiany wiedzy, doświadczeń i poglądów. Podsumowując, muszę powiedzieć, że udział w tym konkursie był świetną przygodą, a przy okazji możliwością nabycia doświadczenia w prezentowaniu się publicznie i przemawianiu. Serdecznie polecam każdemu branie udziału w tego typu konkursach. ■

Integracyjne spotkanie mikołajkowe



RADCA PRAWNY **JADWIGA KLIMASZEWSKA**
Przewodnicząca Klubu Seniora

Zarząd Klubu Radcy Prawnego Seniora zaprosił swoich członków na integracyjne spotkanie mikołajkowe, 6 grudnia 2019 roku, do kawiarni Jama Michalika.

Zebranych powitała przewodnicząca Klubu Radcy Prawnego Seniora mec. Jadwiga Klimaszewska, a Wicedziekan Rady OIRP w Krakowie mec. Alicja Juszczyk złożyła życzenia dobrej zabawy oraz radosnych świąt w gronie rodziny i przyjaciół.

Podczas tego wyjątkowego wieczoru uczestnicy wysłuchali pięknego koncertu, pt. „Z czardaszem i humorem”, w wykonaniu znanych, znakomych artystów: tenora Jakuba Oczkowskiego, sopranistki Joanny Trafas oraz Łukasza Lecha, którzy brawurowo wykonali utwory ze znanych operetek, takich jak Imre Kalmana „Graj Cyganie”, „Księżniczka czardasza”. Pieśń „Ach, jedź do Warszawy” wzbudziła ogólny aplauz, a „Cygańska miłość”, Franza Lehara, dopełniła czaru.

Po kolacji bawiono się wesoło, mikołaj wręczał prezenty, a liczne konkursy wyłoniły szczęśliwych nagrodzonych.

Rozbawieni uczestnicy spotkania ulegli magii mikołajkowego wieczoru i pięknego wnętrza kawiarni Apolinarego Michalika, w otoczeniu rekwizytów i dzieł malarstwa dawnego Teatryku „Zielony balonik”, bawiąc się do późnych godzin.

Radcowski fotograf utrwalił tę uroczystość na licznych i barwnych ujęciach (do wglądu w internecie na stronach OIRP).

Wszyscy obecni na spotkaniu członkowie Klubu Radcy Prawnego Seniora dziękowali za organizację tak miłego spotkania i prosili o następną imprezę. ■



Kalimera! – czyli jak skorzystałam z greckiego słońca w środku zimy



RADCA PRAWNY **EWA MISZCZYK-WRÓBEL**

Kiedy jesienią 2019 roku zgłaszałam udział swojej kancelarii w programie międzynarodowej wymiany prawników Lawyerex nie mogłam przypuszczać, ile ciekawych rzeczy z tego wyniknie. Pierwszego marca 2020 roku minie dziesięć lat, od kiedy prowadzę własną działalność gospodarczą. Dlatego pomyślałam, że warto w tym właśnie roku spróbować czegoś nowego. Kierowana bardziej ciekawością niż przekonaniem, że dam radę, postanowiłam spróbować. I tak oto w styczniu tego roku pojawił się u nas młody adwokat z Aten – Athanasios Vasileiou, specjalista od RODO.

Prowadzę małą kancelarię w Krakowie. Obsługujemy głównie sprawy związane z prawem budowlanym i nieruchomościami. Mamy też sporo klientów zagranicznych, jednak dotąd najbliższymi Grecji były jedynie cypryjskie spółki naszych klientów. Nic poza tym. Przed nami były więc dość egzotyczne dwa tygodnie.

Na początku oczywiście zupełnie nie wiedziałam, czego się spodziewać. Z pomocą przyszła pani Maria Napiontek z Komisji Zagranicznej KIRP, która z ogromną serdecznością wprowadziła mnie w program Lawyerex i podpowiedziała, jak się do niego przygotować. Moim zadaniem było pokazanie praktykantowi, jak wygląda system prawny i jak wykonujemy zawód radcy prawnego w Polsce.

Miałam naprawdę sporo szczęścia, bowiem Athanasios okazał się osobą niezwykle towarzyską, otwartą i zaradną. Przez dwa tygodnie przychodził do kancelarii na kilka godzin dziennie. Czas ten aktywnie wykorzystywaliśmy

na zrealizowanie przygotowanego przeze mnie programu praktyki. Koncentrował się on na zapoznaniu Athanasiosa z polskim systemem prawnym oraz z różnymi zawodami prawniczymi w Polsce, ich charakterem, metodami organizacji pracy oraz edukacją prawników.

W pierwszej kolejności Athanasios poznał zespół kancelarii, zobaczył czym się zajmujemy i w jaki sposób pracujemy z naszymi klientami. Następnie odwiedziliśmy krakowskie sądy rejonowe oraz sąd okręgowy i apelacyjny, spędzając w nich naprawdę sporo czasu. Bardzo dużo rozmawialiśmy o kwestiach formalnych, takich jak system dwuinstancyjności, zasady ustalania właściwości sądu, struktury organizacyjne, zasady przydzielania spraw itp. Sporo czasu poświęciliśmy także sprawom bieżącej pracy prawnika i organizacji sądu z tej właśnie perspektywy. Odwiedziliśmy również Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, rozmawiając o jego roli i zakresie spraw w porównaniu z innymi sądami.

Zwiedziliśmy także najstarsze budynki Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak również kampus na Ruczaju. Dzięki temu Athanasios mógł zobaczyć, że Uniwersytet Jagielloński w Krakowie jest naprawdę nowoczesny, pomimo iż jego historyczne serce bije w samym centrum miasta.

Wielką przyjemnością było także spotkanie u jednego z moich klientów, który prowadzi międzynarodową działalność. Dzięki temu Athanasios miał możliwość porozmawiania z zarządem tej spółki na wiele tematów interesujących go z punktu widzenia jego własnej praktyki zawodowej.



W ciągu tych dwóch tygodni odbyliśmy również kilka ciekawych spotkań z przedstawicielami innych zawodów prawniczych. Spotkaliśmy się m.in. z adwokatem Tomaszem Cyrolem – odpowiednikiem zawodu Athanasiosa w Grecji. Dzięki temu miał okazję porównać zawód radcy prawnego i adwokata, co było dla niego naprawdę sporą ciekawostką. Dopiero historyczne przedstawienie obu zawodów pozwoliło mu zrozumieć ten specyficzny dualizm w Polsce.

Mieliśmy również przyjemność spotkać się z Dziekanem Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, radcą prawnym Marcinem Sala-Szczypińskim oraz wicedzikanami Karoliną Kolary, Michałem Krokiem i Andrzejem Kadzikiem. Podczas spotkania rozmawialiśmy o edukacji młodych prawników oraz programie szkoleń. Największe wrażenie na Athanasiosie zrobiła sala sądowa specjalnie przygotowana do szkoleń aplikantów w budynku krakowskiej OIRP. Na spotkaniu rozmawialiśmy również o obecnej sytuacji sądownictwa w Polsce oraz prawnych aspektach trwających reform.

W czasie praktyki odwiedziliśmy także kancelarię komorniczą Małgorzaty Wojtoń, gdzie dyskutowaliśmy o sposobach prowadzenia postępowania egzekucyjnego w obu krajach. Z informacji uzyskanych od Athanasiosa wynika, że w tym zakresie polskie systemy elektroniczne wyprzedzają greckie. Byliśmy też gośćmi w kancelarii notarialnej Wojciecha Domaradzkiego, gdzie rozmawialiśmy o systemie wieczystoksięgowym oraz zadaniach spoczywających na notariuszach. Okazuje się, że niektóre czynności, które w Polsce są zastrzeżone w formie aktu notarialnego, w Grecji mogą być z powodzeniem sporządzane przez adwokatów. Polski elektroniczny portal ksiąg wieczystych funkcjonuje jednak zdecydowanie lepiej od greckiego.

Wszystkie te spotkania z przedstawicielami różnych zawodów prawniczych były bardzo owocne. Athanasios miał mnóstwo pytań praktycznych, w szczególności co do systemów elektronicznych, które, jak się okazuje, mamy bardzo rozwinięte w porównaniu do Grecji. Dzięki takim rozmowom mieliśmy okazję podyskutować o zagadnieniach, które trudno byłoby uchwycić w krótkiej prezentacji o funkcjonowaniu systemu prawnego w Polsce.

Ciekawym doświadczeniem dla Athanasiosa był również jego udział w rozprawie sądowej w Sądzie Okręgowym w Krakowie. Oczywiście jedynie w charakterze publiczności. Myślę, że było to również ciekawe dla sędziego, który z uwagą wysłuchał informacji o jego praktyce w ramach międzynarodowej wymiany prawników Lawyerex.

Pod koniec praktyki Athanasios, jako specjalista od RODO, przeprowadził krótkie szkolenie dla zespołu kancelarii w zakresie europejskich standardów ochrony danych osobowych w przedsiębiorstwach. Przy okazji tego szkolenia potwierdziło się, że rozmowa sprzyja wymianie praktycznych doświadczeń. Jak się bowiem okazuje, Urząd Ochrony Danych Osobowych w Polsce oraz Helleński Urząd Ochrony Danych Osobowych miewają sprzeczne interpretacje unijnego rozporządzenia RODO. Było to dość ciekawe spostrzeżenie.

W trakcie praktyki sporo czasu spędzaliśmy także na wspólnej pracy. Athanasios, z racji swojej specjalizacji, zajmował się analizą angielskojęzycznych umów i opiniami w zakresie zapisów dotyczących ochrony danych.

Jak to w życiu bywa, będąc na praktyce w Polsce Athanasios nie mógł zupełnie odłożyć swoich spraw zawodowych, czasem więc przygotowywał coś dla swoich klientów czy prowadził z nimi długie rozmowy. Ja także musiałam na bieżąco prowadzić wszystkie sprawy kancelarii. Dzięki temu, że pracowaliśmy obok siebie, dyskutowaliśmy o wielu sprawach, o których nawet bym nie pomyślała, przygotowując program praktyki. Mieliśmy możliwość na bieżąco porównywać, jak dane zagadnienie wygląda w polskim i greckim prawie. Nasze systemy prawne są dość zbliżone, różnice oczywiście tkwią w szczegółach. Nie można się też oprzeć wrażeniu, że na procedury w obu krajach wielki wpływ ma jednak tradycja i kultura danego miejsca. W Polsce często się skarżymy, że wszystko trwa bardzo długo – ale jak posłuchałam o greckich terminach i procedurach, to już nigdy nie będę narzekać, naprawdę.

Dzięki takiej organizacji praktyki nasz gość już po kilku dniach przyznał, że czuje się u nas jak u siebie w kancelarii. Styl pracy, bieżące dyskusje, problemy klientów – to wszystko wygląda tak samo w Polsce i w Grecji.

Athanasios wrócił do Aten z końcem stycznia, wciąż jednak jesteśmy w kontakcie. Dwa tygodnie to bowiem dość dużo czasu, aby móc się bliżej poznać i zaprzyjaźnić. To także dość dużo czasu, aby przekonać się, że „prawnik” to pojęcie nieznające granic. Jeśli masz „to coś” w sercu, możesz wykonywać zawód wszędzie. Różnice w przepisach da się nadrobić, język podszkolić. Wszystko pozostałe to pasja, by zmieniać świat na lepsze, pomagając innym.

Jeśli kiedyś w przyszłości ponownie będę mogła wziąć udział w Lawyerex, nie będę się zastanawiać. Naprawdę warto być częścią tego niecodziennego projektu. ■

Radcowie prawni muszą dbać o „dobrą prasę”



RADCA PRAWNY DR **MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI**
Dziekan Rady OIRP w Krakowie

Z okazji jubileuszu 300 wydań „Forum Przedsiębiorców” w redakcji „Dziennika Polskiego” odbyło się spotkanie, podczas którego z rąk redaktora Zbigniewa Bartusia odebrałem dyplom „filaru i przyjaciela” Forum.

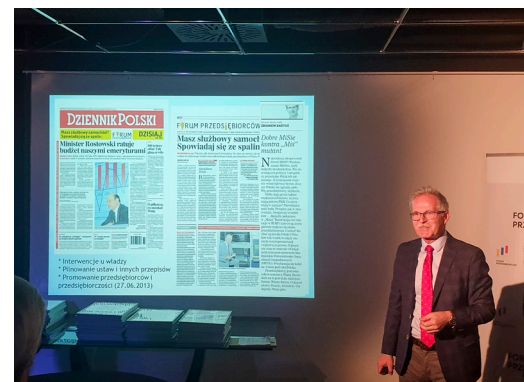
„Forum Przedsiębiorców” to nie tylko tytuł magazynu „Dziennika Polskiego”, ale też nazwa organizowanych przez redakcję konferencji – od kilku lat „Dziennik Polski” i Polska Press Grupa organizują Forum Przedsiębiorców Małopolski. „Jego idea jest wsłuchiwanie się w głosy ludzi biznesu i przekonywanie polityków i urzędników do ich argumentów”.

Od paru lat na Forum obecna jest również Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie. Współpraca z Forum Przedsiębiorców wpisuje się w naszą strategię promocyjną, zakładającą bezpośrednią promocję zawodu radcy prawnego. Bierzymy udział w panelach dyskusyjnych, a na stoisku promocyjnym informujemy o naszym zawodzie.

– To jedyne w swoim rodzaju wspólne ruszenie organizacji gospodarczych, które dzięki jedności, sile, solidarności chce mieć przełożenie na to, jak kształtowane i stosowane jest prawo, zwłaszcza to dotyczące przedsiębiorców – podkreśla red. Zbigniew Bartus, jeden z pomysłodawców Forum i jego redaktor na łamach „Dziennika Polskiego”.

Za dyplom dziękowałem w imieniu naszego samorządu i wszystkich radców prawnych – bo biorąc udział w dyskusjach na Forum reprezentuję radców występujących w podwójnej roli – przedsiębiorców, ale też właśnie filarów i przyjaciół innych przedsiębiorców. Nasza obecność na Forum, jako samorządu skupiającego prawników świadczących pomoc prawną na rzecz przedsiębiorstw, jest oczywista. To istotny element promocji naszego zawodu i budowy pozytywnego wizerunku radcy prawnego – gwaranta profesjonalnej pomocy prawnej. Rozwój Forum jest dobrym przykładem skutecznej strategii promocyjnej i budowy marki. Skromna początkowo inicjatywa rozwinęła się w rozpoznawalną i cenioną platformę komunikacji, wymiany informacji i idei pomiędzy małopolskimi przedsiębiorcami a władzą centralną i regionalną. Ostatnie Forum zgromadziło ponad 250 przedstawicieli małych i średnich przedsiębiorstw oraz dużych firm; przedstawicieli Rady Ministrów i władz województwa.

Budowa wizerunku samorządu zaangażowanego i odpowiedzialnego społecznie wymaga udziału w takich inicjatywach; wymaga również obecności nie tylko w prasie stricte prawniczej, ale też kierowanej do przedsiębiorców – naszych potencjalnych klientów. Forum Przedsiębiorców jest tego doskonałym przykładem i dowodem. ■



Edukacja prawna

JOANNA JASION

Dyrektor XX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie

”

Święta miłości kochanej ojczyzny!
Czują cię tylko umysły poczciwe.

Ignacy Krasicki „Hymn do miłości ojczyzny”

Miłość ojczyzny, patriotyzm, czym jest, jak zmienia się z upływem czasu. Współczesny patriotyzm to obywatelska gotowość do działania dla dobra współobywateli, gotowość do budowania wspólnoty.

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie w kolejnych latach realizuje w szkołach pro publico bono program edukacji prawnej. W XX Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie program realizowany jest już po raz drugi, dla kolejnej grupy młodzieży. W każdym tygodniu radcowie prawni przychodzą do szkoły i prowadzą zajęcia z różnych dziedzin prawa. Jest to swoiste posłannictwo – bo fundamentem każdego państwa jest praworządność.

Kolejny rok, tydzień po tygodniu uczniowie zapoznawani są z podstawami prawa. Z wielkim zainteresowaniem chłoną wiedzę w relacji mistrz–uczeń.

Czas poświęcony młodzieży to czas budowania cennych wartości, to inwestycja w przyszłość narodowej wspólnoty. Wiedza, świadomość prawa i rozumienie zasad praworządności są fundamentem mądrego i uczciwego państwa. Każdy uczeń pozyskany w szlachetnej sprawie jest wielką wartością. Rok po roku, kolejne szkoły, kolejni młodzi ludzie...

Czesław Miłosz w „Traktacie moralnym” pisał: *Nie jesteś jednak tak bezwolny, / A choćbyś był jak kamień polny, / Lawina bieg od tego zmienia, / Po jakich toczy się kamieniach*”.

Radcom prawnym, za ich bezinteresowne, cenne działania wyrażamy szacunek i wdzięczność.

Szanowni Państwo – dziękujemy. ■

JOANNA SKONIECZNA

Nauczycielka wiedzy o społeczeństwie
w XX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie

XX Liceum Ogólnokształcące im. Leopolda Staffa po raz drugi podjęło z Okręgową Izbą Radców Prawnych w Krakowie współpracę, w ramach której realizowany jest program edukacji prawnej na zasadzie pro publico bono. Projektem objęta została klasa humanistyczna, w wymiarze dwóch godzin lekcyjnych tygodniowo, w okresie od 11 września 2019 r. do 15 stycznia 2020 r.

Sens edukacji prawnej zawiera się w łacińskiej sentencji *ignorantia iuris nocet*, czyli – „nieznajomość prawa szko-

dzi”. Nieznajomość przepisów prawnych nie powoduje, że obywatel nie musi się do nich stosować, nie może również usprawiedliwiać swojego bezprawnego działania niewiedzą i nieznajomością prawa. Znajomość prawa, świadomość i kultura prawna stały się podstawą funkcjonowania świadomego obywatela, który chce swobodnie poruszać się we współczesnym świecie i świadomie uczestniczyć w funkcjonowaniu państwa. Żyjąc w społeczeństwie obywatelskim, musi on dobrze znać swoje uprawnienia i powinności.

Program edukacji prawnej realizowany przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie jest wyjątkowy, bowiem umożliwia uczniom kontakt z prawnikami i ich zawodową praktyką. Praktyczny wymiar prawa, wprowadzony do szkoły, pozwala na wyposażenie uczniów w podstawy wiedzy prawnej oraz umiejętności rozwiązywania problemów dzięki narzędziom, jakie daje prawo,

a także kształtuje umiejętność krytycznego myślenia. Takie kompetencje mogą zapobiegać wykluczeniu prawnemu w dorosłym życiu.

Na samoświadomość w zakresie własnych praw i obowiązków oraz umiejętność podejmowania decyzji mających konsekwencje prawne zwróciły uwagę międzynarodowe organizacje. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w 2003 roku uznała kompetencje społeczne i obywatelskie za podstawowe umiejętności życiowe, w zaleceniu zaś Parlamentu Europejskiego z dnia 18 grudnia 2006 roku określono je jako jedne z ośmiu kompetencji kluczowych.

Tymczasem z ogólnodostępnych badań wynika, że przeciętny Polak ma niską świadomość prawną, boi się przepisów i korzystania z nich, żywi przekonanie, że

urzędnicy i sędziowie rozgrywają swoje własne interesy, a pomoc prawna jest poza finansowymi możliwościami przeciętnego obywatela. Szybko zmieniające się prawo i przewlekłość postępowań sądowych również mogą zniechęcać. Sytuacja sporu, w jakiej znalazł się wymiar sprawiedliwości, dodatkowo pogłębia brak zaufania do instytucji wymiaru sprawiedliwości.

Okręgowa Izba Radców Prawnych dostrzega konieczność podnoszenia świadomości prawnej wśród młodzieży poprzez edukację i jest to aktywność, którą uczniowie i nauczyciele XX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie doceniają. Szczególne podziękowania należą się Radcom Prawnym, którzy nieodpłatnie realizują program edukacji prawnej w naszym liceum. ■



ul. Krzemionki 11, 30-525 Kraków, tel./fax 12 656-36-20, tel. 12 656-11-96, www.iv-lo.krakow.pl, e-mail: iv-lo@iv-lo.krakow.pl

Kraków, 14.11.2019 r

Szanowny Pan
dr Marcin Sala-Szczypiński
Dziekan
Okręgowej Izby
Radców Prawnych w Krakowie

Szanowny Panie Dziekane

Dyrekcja IV Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie i cała społeczność szkoły składa najserdeczniejsze podziękowania za realizację w naszym liceum zajęć w ramach programu edukacji prawnej. Zagadnienia poruszane na nich przyczyniają się do poszerzenia świadomości prawnej młodzieży, co zapobiega wykluczeniu prawnemu młodych obywateli. Poza tym uczniowie klasy objętej tymi zajęciami realizują rozszerzony program nauczania wiedzy o społeczeństwie, dlatego z wdzięcznością przyjmują możliwość rozwinięcia swojej wiedzy i umiejętności niezbędnych do satysfakcjonującego zdania matury. Jeszcze raz dziękujemy i liczymy na dalszą współpracę.

Z poważaniem

[Signature]
Dyrektor
IV Liceum Ogólnokształcącego
w Krakowie
mgr Beata Kowalska



„Trójkowe” zadumanie prawne...

MARTA ŁÓJ

Dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie

Już po raz siódmy uczniowie krakowskiej „Trójki” mają możliwość uczestniczenia w projekcie edukacji prawnej prowadzonej przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie. Przez tak długi okres miałam możliwość niejednokrotnie rozmawiać z uczniami, pytając, czym dla nich była możliwość wzięcia udziału w zajęciach. Muszę nadmienić, iż możliwość uczestnictwa w zajęciach jest przywilejem nielicznych „trójkowiczów”. W swoich wypowiedziach uczniowie podkreślali, że dla wielu z nich udział w zajęciach potwierdził słuszność wyboru kierunku studiów. Inni wskazywali na przydatność wiadomości, które były im przekazywane, a jeszcze inni mówili o samorozwoju i wzroście poczucia świadomości społecznej.

Dla mnie, dyrektora, to świadomość, że w atrakcyjny sposób umożliwiam uczniom rozwój i kształtowanie kompetencji społecznych i obywatelskich. Wartości, które jako nauczyciele wpa-
jamy uczniom na lekcjach, znajdując swoje potwierdzenie między innymi w zajęciach z edukacji prawnej. Spotykając się z radcami przychodzącymi na zajęcia, rozmawiając z nimi, widziałam i nadal widzę ogromne zaangażowanie i zadowolenie z możliwości kontaktu z uczniami. A prze-



III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
m. Jana Kochanowskiego
11-818 Kraków, os. Wysokie 6

III Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego
11-818 Kraków, os. Wysokie 6
tel. 12 648 42 76 fax. 12 648 99 82
e-mail: sekretariat@liceum-krakow.pl www.liceum-krakow.pl

Kraków 13 .II. 2020r.

„Powiedz mi, to zapomnę.
Naucz mnie, to może zapamiętam.
Zaangażuj mnie, to się nauczę.”
Benjamin Franklin

Szanowny Pan
dr Marcin Sala - Szczypiński
Dziekan Rady OIRP w Krakowie

W imieniu Społeczności III Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie składam ogromne podziękowania za siedmioletnią współpracę i realizację w naszej szkole programu „Edukacji Prawnej”. Dzięki Pana wsparciu z całą stanowczością możemy powtórzyć za Benjaminem Franklinem „ zaangażuj mnie, to się nauczę”. Projekt prowadzony przez Państwa w sposób szczególny wpisuje się w realizację kompetencji kluczowych, stanowiących połączenie wiedzy, umiejętności i postaw, w które powinniśmy wyposażać uczniów, by byli świadomymi obywatelami. Składając na Pana ręce podziękowania wyrażam ogromny szacunek i wdzięczność za wkład w rozwój młodzieży.

DYREKTOR
III Liceum Ogólnokształcącego
w Krakowie
M. Łój
mgr Marta Łój



cież wiem, że nierzadko przyjeżdżają do nas z bardzo odległych miejsc, nie tylko z naszego miasta. Wiem, że potrzeba ogromnego zaangażowania, by przyjść mimo tak wczesnej pory, po-

prowadzić zajęcia i wrócić do swoich codziennych, niełatwych obowiązków. Dlatego ten tekst wynika z mojej wewnętrznej potrzeby oddania hołdu wszystkim Państwu, którzy przekra-

czali progi nie tylko mojej szkoły, ale każdej, by swoim prywatnym czasem podzielić się z młodzieżą. ■

Uniwersytet Dzieci – finał!



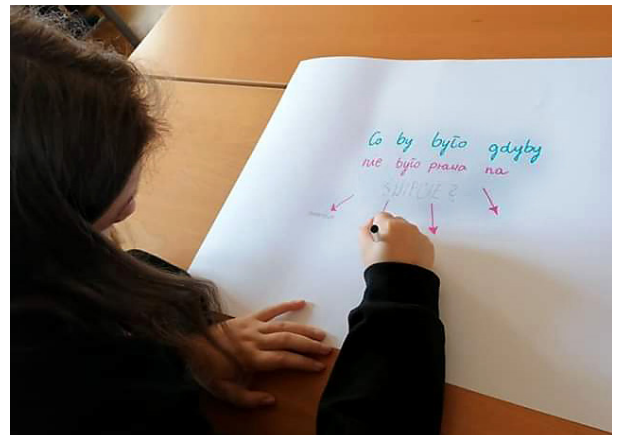
RADCA PRAWNY **MAGDALENA LATOSIŃSKA**

Wsobotę 14 grudnia 2019 r. w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie odbyły się pokazy końcowe, wieńczące zajęcia dla młodych adeptów sztuki prawniczej. Seminarium były prowadzone w ramach jednej ze specjalizacji oferowanych przez Fundację Uniwersytet Dzieci.

W tym semestrze studenci w wieku 12–13 lat skupili się na zagadnieniach z pogranicza prawa karnego, prawa autorskiego oraz prawa nowych technologii. Pod opieką prowadzącej – mec. Magdaleny Latosińskiej mieli oni okazję dowiedzieć się między innymi, jak rozpoznać przedstawiciela zawodu prawniczego po kolorze żabotu u jego togi, co to takiego stalking i phishing, a także jak bezpiecznie i zgodnie z prawem poruszać się po Internecie. Na nastolatków czekały wyzwania natury teoretycznej – rozważania nad hipotetycznymi następstwami absolutnego braku systemu prawa w naszej rzeczywistości oraz zadania praktyczne, takie jak rozwiązywanie konkretnych problemów prawnych, sporządzanie aktu oskarżenia czy tworzenie strategii obrony klienta.

Cały projekt zakończył się symulacją rozprawy karnej. Jako że postępowanie było jawne, na sali sądowej

zjawili się rodzice i inni goście. Wyroki były skazujące i surowe, ale publiczność przyjęła je aplauzem. Gorąca atmosfera na sali sądowej utrzymywała się jeszcze długo po uzasadnieniu werdyktów składów sędziowskich, a ze strony obrony dało się słyszeć zapowiedzi co do przyszłej apelacji. Te oznaki ogromnego zaangażowania studentów dają nadzieję, że nie będzie to dla nich koniec przygody z prawem. ■



Szcześliwy koniec... korzystania z klatki schodowej



RADCA PRAWNY **ALICJA JUSZCZYK**
Wicedziekan ds. organizacyjnych

Po kilkunastu miesiącach od decyzji o wymianie dwóch wind w siedzibie Izby, podjętej przez Radę OIRP oczywiście w porozumieniu z innymi właścicielami lokali w budynku przy ul. Francesco Nullo w Krakowie, zakończone zostały roboty budowlane i techniczne związane z tym przedsięwzięciem. Wykonany zakres prac obejmował opracowanie dokumentacji projektowej, uzyskanie pozwolenia na budowę, uzyskanie akceptacji i zgód UDT, a także wyłonienie dostawcy urządzeń oraz wykonawcy prac budowlanych niezbędnych do przeprowadzenia wymiany wind.

Prace były prowadzone w dwóch etapach: w pierwszej kolejności wymieniono windę lewą, z urządzenia napędzanego mechanicznie na urządzenie z napędem elektrycznym, ciche i szybkie. W tym etapie przez kilka tygodni komunikacja w budynku na wszystkich piętrach stanowiła czasem trudne wyzwanie, bo była możliwa tylko klatką schodową. Czasami to były, niestety, małe Everesty.

Drugi etap – wymiana windy prawej, to już bardziej skomplikowane prace; trwały też dłużej niż pierwotnie zakładano, a to z uwagi na czas oczekiwania na windę z drzwiami kątowymi i zaniżonym podszybiem

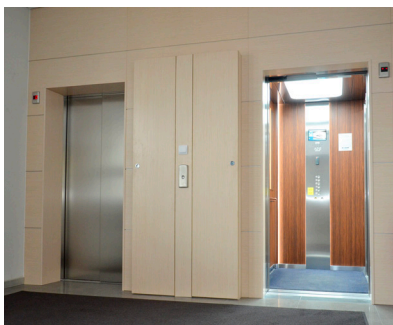
oraz w związku z robotami budowlanymi związanymi z dostawianiem szybu windowego do tego rodzaju urządzenia i uzyskaniem akceptacji UDT. Duży zakres prac budowlanych obejmował przebudowę i dostosowanie pomieszczeń w piwnicach budynku do zjazdu windy na poziom -1 oraz zmianę wejść do windy na każdym piętrze. W konsekwencji przeprowadzonych robót budowlanych odmalowano (odświeżono) parter budynku, salę wykładową i korytarz na I piętrze oraz salę szkoleniową i salę Rady.

Cel, z jakim wiązano przeprowadzenie tak dużego zakresu prac, o łącznej wartości w 2018 i 2019 roku 554 tys. zł, został osiągnięty: mamy bezpieczne, szybkie, ciche windy, które ponadto umożliwiają łatwy dostęp do obszernej archiwów Izby na poziomie -1, gdzie zgromadzone są wszystkie dokumenty od początku działalności OIRP w Krakowie.

Podobny łatwy dostęp do poziomu -1 w budynku uzyskały w ten sposób Izba Komornicza oraz Regionalny Oddział PIBR. ■



rys. Dariusz Twardoch



Zmiany na liście radców prawnych w okresie od 16 listopada 2019 r. do 29 lutego 2020 r.

DR MAŁGORZATA GRELEWICZ-LA MELA

Kierownik Działu Prawno-Organizacyjnego OIRP w Krakowie

Na dzień 29 lutego 2020 r. na liście radców prawnych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie wpisanych było 3997 radców prawnych, w tym 2974 wykonujących zawód radcy prawnego, 1023 osób nie wykonujących zawodu, a w tym 215 osób mających zawieszony prawo do wykonywania zawodu radcy prawnego. Na liście prawników zagranicznych wpisanych było 7 prawników.

W okresie od 16 listopada 2019 r. do 29 lutego 2020 r.:

1. Na liście radców prawnych wpisano 16 osób, w tym:
 - 6 osób spełniających przesłanki określone w art. 24 ust. 1 ustawy o radcach prawnych
 - 6 osób spełniających przesłanki określone w art. 25 ust. 1 ustawy o radcach prawnych
 - 4 osoby w związku z przeniesieniem wpisu z innej Izby
2. Skreślono 22 radców prawnych w tym:
 - 11 zmarłych radców prawnych:
 - Marzena Czernik
 - Andrzej Gajda
 - Anna Gołaś-Furgalska
 - Marian Habrowski
 - Stanisław Handerek
 - Stanisława Kostro
 - Joanna Lis
 - Mieczysław Marewicz
 - Marek Nowak
 - Jacek Peukert
 - Stanisław Stępień
3. Zawieszono prawo do wykonywania zawodu 4 radcom prawnym.
 - 2 radców prawnych na ich wnioski,
 - 9 radców prawnych – usunięcie wpisu w związku z przeniesieniem do innej Izby,



OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

BIURO RADY

ul. Plk. Francesco Nullo 8/4, 31-543 Kraków
tel. 12 410-84-00; 12 410-82-60, fax. 12 410-84-01
e-mail: biuro@oirp.krakow.pl

www.oirp.krakow.pl

Bank PEKAO SA III o/Kraków Nr 72 1240 2294 1111 0000 3708 7100

BIURO RADY czynne:

poniedziałek w godz. 9.00–17.00
wtorek–piątek w godz. 8.00–16.00,

DZIAŁ APLIKACJI:

poniedziałek–piątek w godz. 8.00–16.00

DYŻURY W SIEDZIBIE RADY OIRP W KRAKOWIE

DZIEKAN

dr Marcin Sala-Szczypiński

czwartek w godz. 15.00–17.00

WICEDZIEKAN ds. organizacyjnych

Alicja Juszczyk

środa w godz. 14.00–17.00

WICEDZIEKAN ds. wykonywania zawodu

dr Michał Krok

wtorek w godz. 14.00–17.00

WICEDZIEKAN ds. promocji

i doskonalenia zawodowego

Karolina Kolary

wtorek w godz. 15.00–18.00

WICEDZIEKAN ds. aplikacji

Andrzej Kadzik

czwartek w godz. 12.00–14.00

SEKRETARZ RADY

Danuta Rebeta

piątek w godz. 9.00–13.00

SKARBNIK RADY

Joanna Żurek-Krupka

czwartek w godz. 15.00–18.00

RZECZNIK DYSCIPLINARNY

Zofia Krok

czwartek w godz. 14.00–16.00